

# Nasz Region



Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 9(141)/2018



## Anioł w czarnym habicie

strona 9

„Jeśli zabrane zostaną dopłaty bezpośrednie, to będzie oznaczało koniec naszego rolnictwa...”

strona 4

20 lat temu w regionie nocowało około 100 tysięcy turystów rocznie. Dziś prawie 20 razy więcej

strona 5

Krajobraz cyfrowy: inwestorzy z łatwością mogą lokalizować firmy w naszym województwie.

strona 7



# Przywróć bogactwo przyrodnicze Nidy

**W Umianowicach, w gminie Kij marszałek Adam Jarubas i Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa podpisali umowę na realizację projektu LIFE pn. „Renaturyzacja śródlądowej delty rzeki Nidy”. To przedsięwzięcie warte ponad 23 mln zł, z czego 60 proc. pochodzi z Unii Europejskiej. W wydarzeniu udział wzięli Tadeusz Kowalczyk, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa.**

Projekt będzie realizowany wspólnie przez Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych oraz partnerów: Polską Akademię Nauk - Instytut Ochrony Przyrody w Krakowie, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie i Lasy Państwowe - Nadleś-

nictwo Pińczów. Unijne dofinansowanie wynosi 60 procent, 30 procent pokryje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 10 procent wynosi wkład własny beneficjentów. - To największy projekt realizowany przez instytucje marszałkowskie z obszaru ochrony przyrody. Mamy nadzieję, że dzięki niemu uda się zatrzymać niekorzystne przemiany i wrócić do bogactwa przyrodniczego - mówił marszałek **Adam Jarubas**.

- Projekty te wymagają szczególnego przygotowania i dobrej współpracy. Nasz przygotowywaliśmy blisko rok, poprzedziły go także dwuletnie prace badawcze - mówił **Tomasz Hałatkiwicz**, dyrektor Zespołu Świę-

tokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych.

„Renaturyzacja śródlądowej delty rzeki Nidy” to projekt który ma odtworzyć stabilny reżim hydrologiczny, który stworzy warunki do przywrócenia unikalnych walorów przyrodniczych w obrębie delty śródlądowej rzeki Nidy w rejonie wsi Umianowice. - Nida w znacznej mierze zachowała naturalne warunki, mimo że kilkakrotnie zmieniła swoje koryta. Ten projekt ma na celu przywrócenie dobrych stosunków wodnych w delcie Nidy. Będziemy starać się wypracować dobre rozwiązanie, by Nida i wszystkie jej dopływy tworzyły naturalny, aktywny system rzeczny, który będzie stwarzał bogate siedliska - mówił **Andrzej Strużyński**, z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

- Tu na Ponidziu mamy małą Biebrzę; większość ptaków i bezkręgowców, które występują na Bagnach Biebrzańskich tj. błotniaki łąkowe, żurawie, bieliki są też tutaj - mówił **Paweł Adamski** z Polskiej Akademii Nauk.

W ramach projektu swój dawny charakter odzyskają tereny o powierzchni ponad 400 hektarów. - Program LIFE zapewnia nam wiele możliwości, daje szansę na pozyskiwanie kolejnych środków, na odnawianie kolejnych obszarów, co pozwoli naturze odzyskać jej dawny kształt - mówił **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Projekt pozwoli także zaktywizować lokalną społeczność, przywrócony zostanie również wypas krów i koników polskich. Realizacja projektu rozpocznie się w styczniu 2019 roku i potrwa do końca 2024 roku.

Monika Waleśis



Umowa na realizację projektu podpisana została w Umianowicach.

## Będzie Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Kielcach

**Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach zostanie przekształcony w szpital uniwersytecki. Zyskają studenci Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu UJK, personel placówki i pacjenci. To perspektywa 2-3 lat.**

18 września podpisany został w tej sprawie list intencyjny między Adamem

Jarubasem, marszałkiem województwa świętokrzyskiego a profesorem Jackiem Semaniakiem, rektorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Chodzi o opracowanie szerokiej diagnozy pod kątem warunków, jakie trzeba stworzyć, by leczenie pacjentów i kształcenie studentów odbywało się w sposób optymalny. Dlatego podpi-

sany został list intencyjny o współpracy w tym zakresie i powołany zespół złożony z przedstawicieli stron czyli samorządu województwa i Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego oraz uczelni.

**Adam Jarubas** poinformował, że prace w tym kierunku już są prowadzone. Chodzi o pozyskanie wiadomości na temat sytuacji ekonomicznej szpitala dziś i w przyszłości. - Zależy nam na tym, żeby przekształcenie szpitala było świadomym procesem, gdzie wskażemy potencjalne ryzyka, otoczenie finansowe, wysokość kontraktów - powiedział marszałek.

- My już pracujemy nad zasadami, które mają obowiązywać w przyszłości - mówił **Andrzej Domański**, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego Kielcach. - To spowoduje rozwój uniwersytetu i szpitala, przyczyni się także do rozwoju miasta.

- Dlaczego „szpital kliniczny”? Bo będzie on podstawą do prowadzenia dobrych jakościowo studiów na kierunku lekarskim - powiedział prof. **Stanisław Głuszek**, prorektor ds. medycznych UJK.

Renata Chrobot



List intencyjny w sprawie utworzenia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Kielcach podpisali marszałek Adam Jarubas i rektor UJK Jacek Semaniak.

## „O adopcji inaczej”. Nowa publikacja Urzędu Marszałkowskiego

**- Powstanie tej publikacji wynika z potrzeby przedstawienia adopcji od strony człowieka, emocji, uczuć, nie tylko procedur - mówiła Anna Sokołowska-Smołkowska, dyrektor Świętokrzyskiego Ośrodka Adopcyjnego podczas promocji książki pt. „O adopcji inaczej”, wydanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.**

Książka zawiera m. in. reportaże Beaty Ryń i Moniki Rosmanowskiej,

wyjątkowe listy rodziców adopcyjnych pisane do matek biologicznych swoich dzieci oraz bajki pisane przez kandydatów na rodziców, które mają im w przyszłości pomóc przygotować dziecko do rozmowy o adopcji.

Marszałek Adam Jarubas przypomniał, że Świętokrzyski Ośrodek Adopcyjny, istniejący od 2012 r. w strukturze Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, przeprowadził w czasie swej działalności już 300 udanych adopcji.



Publikacja Świętokrzyskiego Ośrodka Adopcyjnego przybliży problematykę przysposobień z różnych punktów widzenia - podkreślano podczas spotkania.

## Na rybactwo i przedsiębiorczość

**W Starostwie Powiatowym w Jędrzejowie Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego podpisał 13 umów z wnioskodawcami ubiegającymi się o pomoc na realizację lokalnych strategii rozwoju za pośrednictwem Świętokrzyskiej Rybackiej Lokalnej Grupy Działania. Łączna wartość dofinansowanych przedsięwzięć to kwota 694 tysięcy 532 zł.**

Pieniądze trafiły m.in. do jednostek samorządu terytorialnego, stowarzyszeń oraz osób fizycznych za pośrednictwem Świętokrzyskiej Rybackiej Lokalnej Grupy Działania, obejmujących obszar 18 gmin. - Powiat konecki, jędrzejowski i włoszczowski to teren obdarzony wyjątkowymi warunkami do podejmowania działalności rybackiej, promowania akwakultury. Temu służy ten program - mówił marszałek **Adam Jarubas**.

Łącznie podpisanych zostało 13 umów. Z czego, 11 beneficjentów będzie realizowało projekty związane z promocją obszaru rybackiego, a 2 podejmą działalność gospodarczą. Będą to firmy związane z branżą usług mechanicznych i przetwórstwem tworzyw sztucznych.

Monika Waleśis



Podpisano 13 umów. 11 beneficjentów będzie realizowało projekty związane z promocją obszaru rybackiego, a 2 podejmą działalność gospodarczą.



# Świętokrzyscy Liderzy Ekonomii Społecznej

Na co dzień pracują na rzecz promowania postaw prospołecznych i upowszechniania ekonomii społecznej w samorządach, stowarzyszeniach i przedsiębiorstwach. 21 września zostali docenieni zdobywając laury w tegorocznej edycji konkursu Lider Ekonomii Społecznej organizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego. Uroczysta gala odbyła się w Targach Kielce.

- Ekonomia społeczna łączy coś, co z pozoru jest nie do połączenia. Bo kto by pomyślał, że można osiągać cele społeczne metodami gospodarczymi, a w działania gospodarcze może być wpisany czynnik społeczny - mówiła **Karolina Jarosz**, zastępca dyrektora ROPS. - Ale ten sektor nie rozwijałby się bez wsparcia samorządu i biznesu.

**Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa mówił, że choć ekonomia społeczna jest bardzo pojemnym pojęciem, to absolutny prymat w tej idei należy do wzajemnej solidarności i pomagania tym, którzy tej pomocy potrzebują: - Dlatego cały czas staramy się szukać nowych metod i rozwiązań, które tej idei służą. Bo swoją wartość mierzymy tym, w jaki sposób potrafimy pomóc drugiemu człowiekowi.

Te działania dostrzegła Komisja Europejska. Województwo Świętokrzyskie jest jednym z czterech w kraju i jednym z piętnastu regionów w Unii Europejskiej objętych patronatem w ramach programu pilotażowego European Social Economy Regions 2018.

- Poznałem tu wielu wspaniałych ludzi, którzy wspierają przedsiębiorczość społeczną nie tylko z zawodowego obowiązku, ale dzięki swojej pasji



Laureaci konkursu z Piotrem Żołądkiem, członkiem Zarządu Województwa.

i zaangażowaniu. Świętokrzyskie jest jednym z nielicznych w Polsce i całej Unii, które znalazło się w tym programie europejskim, dlatego mogą być państwo dumni, że to co się tutaj dzieje jest dostrzegane też szerzej - powiedział **Grzegorz Drozd**, przedstawiciel Komisji Europejskiej, gość specjalny gali.

Celem konkursu jest promowanie postaw prospołecznych zgodne z ideą odpowiedzialności społecznej, promowanie i upowszechnianie ekonomii społecznej w regionie oraz propagowanie narzędzi i rozwiązań wspierających włączenie społeczne.

W kategorii biznes prospołeczny nagrodzona została **Grupa VIVE**, wyróż-

nienie otrzymała firma PHU Emarcecik. W kategorii przedsiębiorstwo społeczne - **Spółdzielnia Socjalna „Tropem Przygody”**, a wyróżniono **Spółdzielnię Socjalną „Starachowiczanka”**. W kategorii samorząd prospołeczny nagrodzona została gmina Starachowice, a wyróżnione gminy: **Bałtów, Bieliny i Sędziszów. Spółdzielnia Socjalna „Maximus”** otrzymała certyfikat „Zakup prospołeczny”.

Nagrody i wyróżnienia laureatom konkursu wręczali: **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa, **Bernard Antos**, sekretarz województwa oraz **Grzegorz Świercz** i **Henryk Milcarz**, radni Sejmiku. **Renata Chrobot**

## Masz pomysł na biznes? Fundusz Pożyczkowy pomoże!

**Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego - instytucja finansowa, która powstała po to, by wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa. Firmy, które chcą się rozwijać, ale z różnych powodów komercyjne kredyty i pożyczki są dla nich nieosiągalne. O tym, że Fundusz doskonale wypełnia swoją rolę najlepiej świadczą liczby. Do końca 2017 roku na rozwój lokalnego biznesu przekazano 145 milionów złotych, sfinansowanych zostało 450 nowych pomysłów, a średnia wysokość pożyczki to 311 tysięcy złotych. W poprzedniej perspektywie finansowej 2007 - 2013 przedsiębiorcy, którzy skorzystali z tej oferty, stworzyli 420 nowych miejsc pracy. - Rozwój gospodarki regionu jest podstawowym celem, dla którego Fundusz został powołany - mówi Marek Gos, wiceprezes FPWŚ.**

Kiedy przed laty Samorząd Województwa przygotowywał Strategię Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego, problemem na który zwracali uwagę właściciele małych i średnich przedsiębiorstw były kłopoty z uzyskaniem pożyczek i kredytów w komercyjnych instytucjach finansowych. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie było powołanie Funduszu Pożyczkowego Województwa Świętokrzyskiego. Dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego świętokrzyscy przedsiębiorcy zyskali dostęp do kapitału. Co ważne, koszt pożyczki i wymagane od pożyczkobiorcy zabezpieczenia są symboliczne.

- Podjęliśmy w ramach Zarządu FPWŚ decyzję, że przyjdziemy z pomocą naszym przedsiębiorcom jeżeli chodzi o formalności związane chociażby z dokumentacją i postaraliśmy się możliwie uprościć wnioski, jakie składają. Oczywiście poszliśmy na rękę także jeśli chodzi o zabezpieczenie pożyczek. Jeżeli firma jest w dobrej kondycji albo przedsięwzięcie dobrze rokuje - bo przy młodych firmach przede wszystkim oceniamy realność przed-

sięwzięcia i możliwości spłaty - jeśli chodzi o pożyczkę nieprzekraczającą 135 tys. złotych, jako zabezpieczenie wystarczy w zasadzie jedno poręczenie w postaci oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Warto podkreślić, że sama procedura przebiega bardzo szybko: jeśli przedsiębiorca przygotuje wniosek i skompletuje wymagane dokumenty, praktycznie w ciągu tygodnia jesteśmy w stanie uruchomić pożyczkę. Realizujemy już kilka podpisanych umów, kolejne są przygotowywane i wszystko odbywa się na bieżąco - informuje **Marek Gos**.

Blisko 14% finansowanych firm w ramach przyznanych pożyczek stanowiły podmioty prowadzące swoją działalność poniżej 12 miesięcy i gdyby nie wsparcie z Funduszu, prawdopodobnie byłyby skazane na niebyt gospodarczy. Co więcej, wielu tych przedsiębiorców, którym to wsparcie pozwoliło uruchomić dobrze rokującą działalność, ponownie zwróciło się o pomoc.

Teraz Fundusz korzysta ze środków z RPO WŚ z perspektywy 2014-2020, a to oznacza, że dla przedsiębiorców otworzyły się nowe możliwości finansowania.

- Po wygranym przetargu na wybór Pośrednika Finansowego, będziemy dysponowali kwotą blisko 31 milionów złotych. Do oferty wprowadziliśmy nową pożyczkę na wyjątkowo atrakcyjnych warunkach. Dla klienta o akceptowalnej ocenie ekonomicznej z finansowaniem de minimis, do 135 tys. złotych, na okres do 60 miesięcy bez wkładu własnego, koszt pożyczki to jedynie 1,85% - mówi Marek Gos, wiceprezes FPWŚ.

W tym roku Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego przeniósł się do nowej siedziby w centrum Kielc. Teraz biuro funduszu znajduje się w przy al. IX Wieków Kielc 4, w miejscu, które jest bardziej dostępne i które daje możliwość komfortowej obsługi klienta. Na spotkanie z doradcą można także umówić się telefonicznie pod numerem telefonu 41 360 02 80. **RS.**

## „Pociąg do Zdroju” na dobrym torze. Pięć tysięcy pasażerów i blisko dwustu rowerzystów!

**„Pociąg do Zdroju”, czyli weekendowe połączenie kolejowe Kielce - Busko-Zdrój można uznać za sukces. W ciągu dwóch miesięcy skorzystało z niego prawie 5 tysięcy pasażerów i blisko 200 rowerzystów. Partnerzy tego projektu spotkali się w Busku, aby podsumować dotychczasowe działania i rozmawiać o możliwości wpisania połączenia Kielce - Busko w całoroczny rozkład jazdy PKP.**

Pociąg relacji Kielce - Busko po raz pierwszy wyruszył w trasę 30 czerwca. Od tego czasu, do 2 września w każdą sobotę i niedzielę realizowane były po dwa połączenia ze stolicy województwa do Uzdrowiska i z powrotem. Było to możliwe dzięki współpracy samorządów: województwa i Buska-Zdroju, Uzdrowiska oraz Świętokrzyskiego Oddziału PKP PLK i POLREGIO.

Wicemarszałek **Jan Maćkowiak**, tak ocenił przedsięwzięcie: - Linia między Kielcami a Buskiem jest potrzebna. Deklarujemy współpracę, aby



Od 30 czerwca do 2 września w każdą sobotę i niedzielę realizowane były po dwa połączenia ze stolicy województwa do Uzdrowiska i z powrotem.

docelowo to połączenie mogło być połączeniem codziennym, a nie tylko turystycznym. Stoją jednak przed nami różne bariery natury infrastrukturalnej, organizacyjnej i finansowej, które musimy pokonać, aby to połączenie

miało sens, żeby pociąg zatrzymywał się na stacjach, na których powinien się zatrzymywać i jechał odpowiednio szybko. Będziemy w najbliższym czasie nad tym pracować. **R.Ch.**



- Jeśli przedsiębiorca przygotuje wniosek i skompletuje dokumenty, już w ciągu tygodnia jesteśmy w stanie uruchomić pożyczkę - mówi Marek Gos.



## Rekordowy nabór, absolwenci rozchwytywani

**Duża grupa nowych słuchaczy rozpoczęła naukę z początkiem września w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy, w którym działa m. in. szkoła policealna dla młodzieży i dorosłych. Po raz pierwszy w historii placówki uruchomiono kształcenie w zawodach asystent osoby niepełnosprawnej oraz asystentka stomatologiczna.**

- Udało się również utrzymać kształcenie w dotychczasowych zawodach, co świadczy o dobrej opinii o szkole na rynku świętokrzyskim. To dla nas duży powód do dumy - mówi dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy **Renata Antos**.

Optymizmem napawają także wyniki egzaminu zawodowego. W sesji maj-czerwiec w sześciu zawodach zanotowano sto procent zdawalności. Wyzwanie w roku szkolnym 2018/2019 jest tym większe, że nabór do szkoły jest na rekordowo wysokim poziomie. - Systematyczna praca nad poprawą infrastruktury, poziomem kształcenia, współpracą z pracodawcami dają wymierne rezultaty. Rokrocznie organizujemy dni otwarte dla kandydatów. Bogato wyposażone pracownie, praktyczna nauka zawodu na wysokim poziomie, miła atmosfera do nauki - to nasza wizytówka - podkreśla Renata Antos. - W roku szkolnym 2017/2018 zaproponowaliśmy udział w formach pozaszkolnych: kwalifikacyjnych kursach zawodowych oraz krótkich kursach, co czyni ofertę naszej szkoły bogatszą i jeszcze bardziej atrakcyjną dla kandydatów - dodaje pani dyrektor.

Kształcenie w tej placówce, prowadzonej przez samorząd województwa świętokrzyskiego, jest bezpłatne, także w systemie wieczorowym i zaocznym. Szkoła zapewnia bogatą ofertę praktyk, również zagranicznych. W latach 2016-2018 odbywały się one w Portugalii w ramach unijnego projektu pn. „Europejski wymiar medycznego kształcenia zawodowego” współfinansowanego kwotą ponad 300 tys. zł z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Dzięki projektowi uczniowie mieli dwutygodniowe praktyki zawodowe w Barcelos, a nauczyciele - szkoleniu typu job shadowing.

Uczniowie i słuchacze odbywali praktyki w portugalskich szpitalach, domach dziennej opieki, pracowniach diagnostyki obrazowej, aptekach, gabinetach masażu oraz gabinetach kosmetycznych. Z uwagi na fakt, że językiem komunikacji na praktykach był język angielski, słuchacze mieli także możliwość podniesienia swoich kompetencji w tym zakresie. Dla nauczycieli takie wyjazdy są doskonałą okazją do obserwacji pracy szkół zawodowych w Portugalii, organizacji ochrony zdrowia oraz standardów panujących nie tylko w jednostkach ochrony zdrowia i pomocy społecznej, ale również w prywatnych gabinetach masażu i kosmetycznych.

- Właściwie wszyscy absolwenci, kończąc naszą szkołę, znajdują zatrudnienie. Ponieważ kładziemy duży nacisk na poziom kształcenia, często sami pracodawcy zwracają się do nas o skierowanie do ich firm uczniów na praktyki - mówi Renata Antos. - Kształcimy w zawodach, które są przyszłościowe. Na rynku pracy cały czas jest zapotrzebowanie na masażystów, kosmetyczki czy też opiekunów medycznych. Nasi uczniowie wychodzą bardzo dobrze przygotowani. Nie mają powodów do kompleksów, co już zweryfikowaliśmy nie tylko w Portugalii podczas realizacji projektu, ale w poprzednich latach również i w Anglii - podkreśla pani dyrektor.

W bieżącym roku szkolnym kształcenie odbywać się będzie w zawodach: technik elektrolod, technik masażysta, terapeutę zajęciowy, opiekun medyczny, asystent osoby niepełnosprawnej, asystentka stomatologiczna, technik usług kosmetycznych oraz na kwalifikacyjnym kursie zawodowym opracowywania materiałów archiwalnych.

- Gratulujemy słuchaczom wyboru naszej szkoły, dołożymy wszelkich starań, żeby spełnić ich oczekiwania. Zdobycie przez nich zawodu oraz atrakcyjnej pracy po skończeniu szkoły to dla nas priorytet. Niezdecydowanych zapraszamy, mamy jeszcze wolne miejsca - informuje Renata Antos.

Więcej: [www.szkola-medyczna.com.pl](http://www.szkola-medyczna.com.pl) oraz na profilu szkoły na Facebooku. Tel. 41-311-46-80; mail: [szkolamedyczna@o2.pl](mailto:szkolamedyczna@o2.pl).



Szkoła w Morawicy zapewnia uczniom praktyczną naukę zawodu na wysokim poziomie, a zajęcia odbywają się w doskonale wyposażonych pracowniach.

# Mam czarną wizję polskiego rolnictwa

**- Wyплаты odszkodowań powinny być uruchomione natychmiast. Jesień to jest najbardziej kosztowy okres dla rolników - mówi Leszek Wawrzyła, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz rolnik, właściciel 15-hektarowego gospodarstwa we wsi Sieńsko w powiecie jędrzejowskim.**

**- Rok 2018 zapisze się w historii jako ten, który w szczególny sposób dotknął polskiego rolnika. Ogromnych stratach mogą mówić ci, którzy uprawiają zboża, bo dwa bezdeszczowe miesiące w okresie intensywnego wzrostu roślin zrobiły swoje.**

- Straty po suszy są bardzo duże. Mamy takie rejonu w naszym województwie, szczególnie tam, gdzie gleby są niskiej jakości, że sięgają one nawet 70 procent. Z kolei rolników z mojej wsi dotknęło gradobicie. W moim gospodarstwie nawałnica zniszczyła 2/3 areału upraw, w sumie aż 10 hektarów pszenicy. Powinienem zebrać 40 ton zboża, a zebrałem zaledwie 15 i to zdecydowanie gorszej jakości. Dodam, że podobny kataklizm dotknął naszą wieś już drugi raz w ciągu zaledwie trzech lat.

**- Rząd obiecał, że nie zostawi rolników samych sobie. Tymczasem oprócz zapowiedzi, rolnicy żadnych konkretnych nie mają.**

- Komisje szacujące straty w poszczególnych gminach zakończyły prace i wnioski zostały złożone do wojewody. Co dalej się będzie działo nie wiadomo, przede wszystkim nie wiemy kiedy będziemy mogli liczyć na wsparcie finansowe, bo ono jest nam teraz najbardziej potrzebne. Minęły już dwa miesiące, a oprócz szumnych zapowiedzi i zapewnień premiera Mateusza Morawieckiego i ministra Ardanowskiego o pomocy dla rolników, żadnych konkretnych działań nie widzimy. Premier, który do Sandomierza rzekomo przyjechał spotkać się z rolnikami, wygłaszał jedynie pochwały pod adresem rządu, a nas nawet do siebie nie dopuścił. To jest chore.

**- Dlaczego tak ważne jest, by ta pomoc dotarła do rolników jak najszybciej?**

- Wyплаты odszkodowań powinny być uruchomione natychmiast. Tym bardziej, że jesień to jest najbardziej kosztowy okres dla rolników. To jest czas siewów, kiedy trzeba przygotować grunt pod zasiew - nawieźć go i zorać, trzeba też mieć materiał siewny. W moim przypadku, po gradobicu ziarno do zasiewu muszę kupić, bo to, które zebrałem nadaje się jedynie na paszę. W takiej samej sytuacji jest bardzo wielu rolników z naszego regionu. Jeśli wyплаты odszkodowań się opóźnią, rolnicy mogą nie zdążyć z zasiewami przed zimą.

**- Oprócz uprawy zbóż, jest pan także hodowcą trzody chlewnej, a to wobec postępującego afrykańskiego pomoru świń, kolejna niezwykle ryzykowna dziedzina rolnictwa.**



Leszek Wawrzyła podczas sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

- Ostatnio miałem kontrolę z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii pod kątem przestrzegania zasad bioasekuracji. Żeby móc utrzymać hodowlę, musiałem zakupić maty dezynfekujące, które znajdują się przed każdym wejściem do chlewni, do tego środki do dezynfekcji i zamontować siatki w oknach, które mają chronić przed ptakami i owadami. To wszystko wiąże się z wydatkami, a nie każdego rolnika na to stać. Dlatego rezygnują z hodowli świń. Trzeba jednak powiedzieć, że nie jest to wyłącznie efekt zagrożenia ASF, na tołożyło się wiele innych powodów. Po pierwsze - w przypadku stwierdzenia wirusa, stado jest likwidowane, podobnie się dzieje ze zwierzętami w promieniu kilku kilometrów. Tymczasem odszkodowania nie pokrywają strat, jakie rolnicy ponoszą. Po drugie - reżim sanitarny, jaki musimy utrzymać w gospodarstwie wiąże się często z dużymi inwestycjami, a nieprzestrzeganie tych wymogów może oznaczać nakaz likwidacji hodowli bez żadnego odszkodowania. Po trzecie - ogromna biurokracja. Trzeba prowadzić ksiązkę wejść i wyjść z chlewni, rejestr zwierząt i ich sprzedaży, dlatego żeby tego wszystkiego dopilnować, trzeba byłoby zatrudnić urzędnika. I co najważniejsze - zbyt niska cena w skupie żywej, często poniżej kosztów produkcji. Miejscowość, w której mieszkam była kiedyś zagłębiem trzody chlewnej, w co drugim gospodarstwie były świny, a w tym momencie wielu rolników już zrezygnowało z hodowli. Zostało nas zaledwie kilku.

**- Czy w tej dramatycznej sytuacji rolnicy mogą liczyć na wsparcie rządu?**

- Najgorsze jest to, że rządzący tylko dużo mówią o pomocy, natomiast robią niewiele, albo nic. I generalnie obciążają poprzedni rząd odpowiedzialnością za swoją nieudolność. Kiedy w 2015 roku PiS przejmowało władzę, w Polsce było kilka przypadków wirusa afrykańskiego pomoru

świń. I już wtedy powinna być stanowcza reakcja. Tymczasem minęły trzy lata i już mamy około 200 ognisk ASF. Słyszę, że jest decyzja o odstrzale dzika na Podkarpaciu, ale co to da w sytuacji, gdy dzięki to zwierzęta migrujące, a my nie mamy żadnego zabezpieczenia? Do tego choroba może przedostać się w zbożu, słomie czy sianie, a te sprowadzamy ze Wschodu. Do naszego regionu ASF jeszcze nie dotarł, ale jesteśmy regionem zagrożonym z trzech stron - z Podkarpacia, Lubelszczyzny i Mazowsza. Tak więc można przypuszczać, że pojawienie się wirusa w Świętokrzyskiem to tylko kwestia czasu. Szczególnie, że nie widać aby rząd miał jakiś skuteczny sposób walki z tą chorobą.

**- Wobec braku dostatecznej interwencji rządu w obliczu tych kryzysów, jaka przyszłość czeka nasze rolnictwo?**

- Ja niestety mam czarną wizję polskiego rolnictwa. Jeszcze kilka lat temu była taka sytuacja, że jeśli w jednej branży było źle, to rolnicy rekomensowali starty w innej. Na przykład spadała cena żywca, ale utrzymywała się dobra cena zboża. Jeśli było źle na rynku owoców miękkich, to lepiej było z jabłkami. Teraz niestety jest źle i nic się nie opłaca. Właściciele gospodarstw do 20 hektarów nie są w stanie się z niego utrzymać. Ja oczekiwałem od rządu zapewnienia rolnikom stabilności, co oznacza zagwarantowanie cen na określone produkty. Żeby można było myśleć o przyszłości, żeby można było cokolwiek zaplanować. Oczekiwałem także wznowienia relacji handlowych z Rosją. Klimatu w rolnictwie nie poprawia także polityka rządu wobec Unii Europejskiej. My widzimy jak rządzący „boksują” się z Unią w kwestii praworządności, a coraz głośniej mówi się o tym, że cenę za to zapłacą rolnicy. Jeśli zabrane zostaną dopłaty bezpośrednie, to będzie oznaczało koniec naszego rolnictwa.

Renata Chrobot





- Trzeba inwestować w całoroczne atrakcje, by goście przyjeżdżali do nas nie tylko w sezonie. Nowy, mocny trend to turystyka kulinarna - podkreśla Jacek Kowalczyk.

# Przyciągamy turystów coraz bogatszą ofertą

Województwo świętokrzyskie posiada jeden z najlepszych w Polsce szlaków kulinarnych - Świętokrzyską Kuźnię Smaków

**-Dwadzieścia lat temu z oferty noclegowej na terenie naszego województwa korzystało około 100 tys. osób rocznie. Dziś sprzedajemy rocznie ponad 1,7 mln noclegów - mówi Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego oraz prezes Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego.**

**-Województwo świętokrzyskie ma ofertę dla turystów na cały rok, ale dobiega końca sezon, kiedy odwiedzają nas najwięcej gości. Czy już możemy wstępnie podsumować, jaki był dla świętokrzyskiej turystyki 2018 rok?**

- Myślę, że był bardzo dobry. Na razie mamy podsumowanie pierwszego półroczia, jeszcze bez dwóch miesięcy wakacyjnych, które zawsze jeszcze bardziej podwyższają statystykę, a już na podstawie tych częściowych danych widzimy, że w pierwszej połowie roku sprzedaż miejsc noclegowych wzrosła prawie o 9 procent. To dobry wynik. Nakłada się na to zwięk-

szona sprzedaż biletów wstępu do poszczególnych obiektów. Atrakcje turystyczne wiodące w sprzedaży biletów to wciąż Bałtów, Chęciny, Tokarnia czy Sandomierz. Dobra oferta, sporo wydarzeń odbywających się w tych miejscach powodują, że turyści chętnie odwiedzają nasze województwo.

**-Czy pojawiają się jakieś nowe trendy w świętokrzyskiej turystyce?**

- Pojawiają się i będą się pojawiać nadal. Z jednej strony jako województwo mamy różnorodną ofertę i na pewno każda gałąź naszej turystyki będzie się rozwijać, ale z drugiej strony to jest również czas specjalizacji. Jedną z naszych najmocniejszych stron, najbardziej rozwojową w przyszłości, jest oczywiście turystyka zdrowotna i uzdrowiskowa, z którą już dziś jesteśmy mocno kojarzeni. Nowym elementem, którym chcemy obudować turystykę zdrowotną i turystykę kulturową, jest oferta kulinarna regionu. W tym roku po raz pierwszy w historii przygoto-

wujemy przewodnik kulinarny połączony z aplikacją na telefony. Dzięki niej turysta będzie mógł łatwiej poznać świętokrzyskie smaki, których nie spotka w innych częściach kraju. Oferta kulinarna naszego regionu jest bardzo bogata, a jednocześnie bardzo rozproszona. Doszliśmy do wniosku, że informacja multimedialna będzie najlepszym drogowskazem, bo trudno zawrzeć w tradycyjnej publikacji prezentację kilkuset miejsc. Turystyka kulinarna jest trendem związanym z rozwojem popularnej obecnie „turystyki słow”, czyli - bez pośpiechu, spokojnie, z dobrym „niefastfoodowym” jedzeniem. Doskonale się w ten trend wpisujemy, bo dziś już mamy jeden z najlepszych szlaków kulinarnych, czyli Świętokrzyską Kuźnię Smaków, na razie na terenie ośmiu powiatów, ale z perspektywą na dalszy rozwój.

Nie należy również zapominać o turystyce aktywnej. Nową atrakcją będzie 12-kilometrowy szlak rowerowy przez Świętokrzyski Park Narodowy. Moim zdaniem będzie to jeden z najbardziej wyjątkowych szlaków ro-

werowych w kraju, wiodący przez najpiękniejsze atrakcje przyrodnicze naszego regionu, łączący dwie turystyczne gminy, Nową Słupię z gminą Bodzentyn.

**-Turystyka to perspektywiczna branża, z rozwojem której wiążemy duże nadzieje na powstawanie kolejnych miejsc pracy...**

- Oczywiście. Usługi to sfera, która w Polsce już teraz ma się dobrze, a według prognoz będzie się jeszcze bardziej rozwijać. Nasz region oczywiście nie odstaje od tych trendów, szacuje się, że w usługach turystycznych jest około 16 tysięcy miejsc pracy. Przedsiębiorstwa działające w tej branży już dziś mają więc spory udział w tworzeniu budżetów samorządów. Są miasta i gminy całkowicie ukierunkowane na rozwój turystyki, jak Busko-Zdrój, Solec-Zdrój czy Sandomierz. W tym ostatnim jeszcze dwadzieścia lat temu było niewiele ponad 200 miejsc noclegowych, dzisiaj jest ich ponad 2000, więc naprawdę wiele osób w tym mieście pracuje na rzecz turystów. Podobnie jest w Busku. Myślę, że również stolica województwa będzie jeszcze bardziej się rozwijać w sferze usług turystycznych, nie tylko w oparciu o Targi Kielce, ale też w oparciu o bazę noclegową i gastronomiczną. Jak ogromny postęp branża turystyczna zrobiła w ciągu ostatnich dwudziestu lat, pokazują liczby - dwie dekady temu z oferty noclegowej na terenie naszego województwa korzystało około 100 tys. osób rocznie. Dziś sprzedajemy rocznie ponad 1,7 mln noclegów!

**-Od lat systematycznie prowadzimy w województwie działania mające na celu promocję turystycznych walorów Świętokrzyskiego i nie inaczej było w tym roku. Choćby niedawny Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji z Telewizją Polsat i RMF FM był ogromnym sukcesem, który samorząd województwa świętokrzyskiego współorganizował.**

- Na pewno musimy docierać do potencjalnych odbiorców naszej oferty, czyli turystów spoza województwa, i to różnymi kanałami. Telewizja i radio to kanały, dzięki którym dotarcie do widza jest relatywnie tanie, bo współfinansowanie jednego koncertu transmitowanego na ogólnopolskiej antenie zapewnia kilka milionów odbiorców. Sądzę, że jest to bardzo skuteczne. Poza tym staramy się być obecni na najważniejszych branżowych imprezach targowych w kraju, docierając w ten sposób do biur podróży, które tworzą ofertę turystyczną. Równie ważne jest zachęcanie dziennikarzy z mediów ogólnopolskich, czy nawet zagranicznych, do popularyzowania naszych atrakcji, między innymi poprzez organizowanie dla nich wizyt studyjnych w naszym regionie. Doceniamy również potęgę Internetu jako kanału promocji. Jesteśmy jednym z najbardziej aktywnych w sieci województw, dzięki czemu docieramy tygodniowo do ponad 200 tysięcy osób, między innymi poprzez portal [www.swietokrzyskie.travel](http://www.swietokrzyskie.travel), gdzie zawsze jest aktualny kalendarz imprez na każdy tydzień, czy poprzez media społecznościowe. Uważam, że również te internetowe działania promocyjne są w naszym wydaniu naprawdę bardzo skuteczne.

Joanna Majewska

## FLASH



Nowe ścieżki rowerowe, system wypożyczania rowerów oraz mikroinstalacje odnawialnych źródeł energii powstaną w Starachowicach dzięki dofinansowaniu unijnemu. Do Starachowic trafi łącznie prawie 7,3 mln złotych z RPO WŚ. Umowę podpisała Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa z prezydentem Starachowic Markiem Materkiem.



W Filharmonii Świętokrzyskiej odbyła się gala z okazji 50-lecia Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach. To jeden z większych, wieloprofilowych podmiotów leczniczych w Polsce. W jego strukturach funkcjonuje około 60 klinik i oddziałów oraz kilkadziesiąt poradni specjalistycznych. Zasłużeni pracownicy zostali uhonorowani odznaczeniami.



Opowieści z Urugwaju, Cypru, Armenii, Czech, Luksemburga, Wenezeli i Finlandii czytano najmłodszym w Galerii Echo w Kielcach w ramach kampanii „Z siedmiu stron świata - Bajkowe Świętokrzyskie”, którą przygotował Urząd Marszałkowski. Lektorami byli m.in. Karolina Kępczyk, dyrektor ECB w Pacanowie i dyrektor Jacek Kowalczyk z Urzędu Marszałkowskiego.



Budowa sali sportowej, nowych sal dydaktycznych, m.in. pracowni komputerowo-multimedialnej i matematyczno-przyrodniczej oraz przystosowanie placówki do potrzeb niepełnosprawnych to tylko niektóre zmiany, jakie czekają Szkołę Podstawową w Ocieskach. Członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek oraz wójt Rakowa Alina Siwonina podpisali umowę, w ramach której gmina otrzyma na ten cel prawie 3 mln dofinansowania UE.



# Sejmik w trosce o sadowników i samorządy

Przewodniczący Arkadiusz Bąk apelował do rządu o wsparcie zadań zmierzających do poprawy sytuacji rolników

**Zagadnienia sytuacji na rynku owoców miękkich oraz pomocy samorządom województwa świętokrzyskiego były przedmiotem obrad XLVIII Sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Radni wsparli finansowo budowę pomnika Wincentego Witosa w Kielcach.**

Sesja rozpoczęła się minutą ciszy ku pamięci ofiar agresji ZSRR na Polskę, 17 września 1939 roku. Chwilą ciszy uczczono również zmarłego w okresie między sesjami Bronisława Opalko.

Radni wysłuchali informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa na lata 2018-2032 za I półrocze 2018 r. oraz o przebiegu wykonania budżetu województwa za I półrocze 2018 r.

- Mamy wysoki poziom inwestycji, a nasze województwo znajduje się w czołówce województw, które zrealizowały największe wydatki majątkowe w odniesieniu do wydatków ogółem i wydatków per capita. Mamy wysoki udział wydatków majątkowych w dziale transport i łączność. Zgromadzone w I półroczu dochody umożliwiają współfinansowanie projektów bez konieczności uruchamiania kredytu. Województwo notuje systematyczny postęp we wdrażaniu RPO 2014 - 2020. Poziom wydatkowania środków nie budzi obaw i nie jest zagrożony. Osiągnięcie wskaźników założonych w ramach wykonania uzależnione jest wyłącznie od beneficjentów realizujących projekty - mówiła **Maria Fidzińska-Dziurzyńska**, Skarbnik Województwa Świętokrzyskiego.

Sejmik przyjął następnie projekty uchwał w sprawie zmian uchwał Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie utworzenia Cisowsko-Orłowskińskiego Parku Krajobrazowego, Jeleniowskiego Parku Krajobrazowego, Nadnidziańskiego Parku Krajobrazowego oraz Sieradowickiego Parku Krajobrazowego. - Zmiany dotyczą zmiany sposobu opisu granic z opisu tekstowego na system współrzędnych. Chodzi o to, by granice były określone precyzyjnie, bez miejsca na wątpliwości - wyjaśniał **Piotr Żoładek**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Do porządku obrad dodany został punkt dotyczący przyjęcia stanowiska w sprawie sytuacji rynku owoców miękkich w województwie świętokrzyskim. - Chcemy poruszyć temat sytuacji na rynku owoców w naszym województwie, która jest bardzo trudna, szczególnie na Sandomierszczyźnie i Ziemi Staszowskiej. Apelujemy o wsparcie zadań zmierzających do poprawy sytuacji rolników ze strony Rządu. Ten apel ma na celu wsparcie dyskusji o problemach rolników, która potrzebna jest już teraz - mówił na briefingu prasowym przed sesją przewodniczący Sejmiku, **Arkadiusz Bąk**.

- Dziękuję Komisji Rolnictwa, że zajęła się tą kwestią. Niemal od początku sezonu żaden owoc nie miał przyzwoitej ceny w skupie. Popieramy



Przed sesją, był czas na lekturę...



Radni uczcili minutą ciszy ofiary napaści sowieckiej z 1939 roku.



Radni zaktualizowali listę zadań, które mogą być finansowane z PFRON.

stanowisko Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, która wniosowała w Ministerstwie o pomoc de minimis w tej sprawie. Niezbędne jest również wprowadzenie instrumentów finansowych wspierających przetwórców i jej promocję. Za konieczne uważamy również utworzenie funduszu klęskowego - dodał radny **Andrzej Swajda**.

Radni przyjęli stanowisko, w którym apelują o rozwiązania prawne, mające na celu poprawienie sytuacji sadowników. Otrzymają je Prezes Rady Ministrów, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezydent RP, parlamentarzyści oraz marszałkowie i przewodniczący sejmików województw.

Sejmik jednogłośnie przyjął projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej gminie Raków z przeznaczeniem na realizację zadania pn. „Wzniesienie pomnika Wincentego Witosa

na terenie miasta Kielce”. - To kwota 50 tys. złotych. Budowa będzie realizowana w Kielcach w okolicach ulicy Bodzentyńskiej. Miasto Kielce zleciło gminie Raków realizację zadania. Proponujemy wsparcie gminy w realizacji zadania, szczególnie w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości i 20-lecia Województwa. Zadanie to ma wspierać dziedzictwo narodowe i kulturować pamięć o historii Polski - mówiła **Agata Binkowska**, członek Zarządu Województwa.

- Cieszę się z tej uchwały, gdyż Wincenty Witos był trzykrotnym premierem Polski i jesteśmy winni oddanie szacunku temu skrzywdzonemu podczas II RP premierowi, dzięki któremu rok 1920 wyglądał tak jak wyglądał - dodał podczas briefingu prasowego Arkadiusz Bąk.

Kolejnym punktem obrad Sejmiku było zaopiniowanie projektu



Miejscem obrad była Filharmonia Świętokrzyska.



Informację o wykonaniu budżetu przedstawiała Maria Fidzińska - Dziurzyńska.



Jednogłośnie zdecydowano o wsparciu budowy pomnika Wincentego Witosa.

uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Województwo Świętokrzyskie do Spółki „Uzdrowisko Busko-Zdrój” S.A. z siedzibą w Busku-Zdroju wkładu pieniężnego oraz wkładu niepieniężnego na pokrycie nowych akcji, obejmowanych w podwyższonym kapitale zakładowym tej Spółki.

- Chodzi o wkład w wysokości 896 tysięcy złotych i dwóch samochodów o wartości 51 tys. Na terenie uzdrowiska znajduje się zabytkowy, ponad 120 letni budynek, który Uzdrowisko chce odrestaurować i znalazło dla niego kilka funkcji. Ma on być teraz budynkiem restauracyjnym z wieżą widokową - mówiła Agata Binkowska, członek Zarządu województwa.

Pozytywnie zaopiniowany został też projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Lipusz (powiat kościerski) na realizację

zadania pn.: „Odbudowa drogi Tuskoway - Śluza” w związku z usuwaniem skutków nawałnicy w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r.

- 18 września ubiegłego roku udzieliliśmy pomocy finansowej tej gminie. Pomoc w wysokości 100 tys. złotych miała być przeznaczona na remont dachu kościoła, jednak z powodu uzyskania środków w inny sposób, wójt gminy zwrócił się o przekazanie tych środków na remont drogi gminnej - wyjaśniał **Jan Maćkowiak**, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

Radni zgodzili się na udzielenie pomocy finansowej dla Gminy Bieliny na remont drogi gminnej nr 308021T Lechów - Orłowiny oraz remont drogi gminnej Lechów - Barany w związku z usuwaniem skutków nawałnicy z dnia 26 maja 2018 r.

**Mateusz Cieśliski**





- Brak szerokopasmowego Internetu już nie jest przeszkodą dla inwestorów, by lokalizować firmy w naszym województwie. Wiele się zmieniło w ostatnich latach – mówi Agata Binkowska.

# Świętokrzyski krajobraz cyfrowy

Nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne wkraczają do każdego obszaru życia, a ich rola będzie wciąż rosła

Rozmowa z członkiem Zarządu Województwa Agatą Binkowską.

**- Pani Marszałek, w 2015 roku zakończyła się realizacja wieloletniego projektu Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej - Województwo Świętokrzyskie. Teraz zaczynamy już odczuwać płynące z niego korzyści...**

- To prawda. W ramach projektu zrealizowanego przy współfinansowaniu z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej powstało 1425 km sieci światłowodowej wraz z węzłami dystrybucyjnymi i szkieletowymi. Dzięki Regionalnej Sieci Szerokopasmowej 57 operatorów dostępowych może świadczyć usługi w miejscowościach, w których nie było to dotychczas możliwe - wykluczonych cyfrowo o małej gęstości zaludnienia. Uzyskanie dostępu do szybkiego, szerokopasmowego Internetu jest ważne również dla sfery biznesu. W przeszłości zdarzało się, że inwestorzy nie brali pod uwagę lokalizacji firmy w naszym województwie, jeśli charakter ich działalności wymagał dostępu

do infrastruktury telekomunikacyjnej o wysokim standardzie. Mam nadzieję, że wybudowana sieć szerokopasmowa zmieni tę sytuację, przekładając się bezpośrednio na rozwój regionu w sferze gospodarczej. Dużo zyskała także oświata. Do końca września 80 procent z 761 świętokrzyskich szkół zostanie włączonych do Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, zapewniającej oprócz szybkiego Internetu m.in. treści edukacyjne i wsparcie w kształceniu umiejętności cyfrowych. Szacuje się, że około 60 procent szkół będzie podłączonych do OSE właśnie za pośrednictwem Regionalnej Sieci Szerokopasmowej. Należy dodać, że w ramach tego projektu, realizowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, możliwość dostępu do sieci szerokopasmowej będzie również zapewniona mieszkańcom województwa. Zgodnie z deklaracją spółki Nexera, realizującej budowę sieci OSE, w drugim etapie projektu, polegającym na budowie sieci dostępowych, zasięg sieci światłowodowej obejmie 120 tys. gospodarstw domowych

w województwie, stanowiących tzw. białe plamy. Tu również wykorzystana będzie Regionalna Sieć Szerokopasmowa. Informacje dotyczące tej sieci dostępne są na poświęconych jej stronach internetowych, a przebieg na stronie świętokrzyskiego systemu informacji przestrzennej. Mieszkańcy mogą tam również uzyskać informacje na temat operatorów, którzy realizują budowę sieci dostępowych w danym regionie.

**- Wspomniała Pani Marszałek o kolejnym projekcie, który jest ważnym krokiem w procesie budowania społeczeństwa informacyjnego, czyli o Systemie Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego. Do czego jest wykorzystywana ta ogromna baza danych dotyczących m.in. lokalizacji przestrzennej obiektów?**

- Ten projekt, zrealizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2007-2013, którego partnerami oprócz samorządu województwa są wszystkie świętokrzyskie powiaty

i gminy, umożliwia użytkownikom gromadzenie różnorodnych informacji o elementach świata rzeczywistego z uwzględnieniem lokalizacji przestrzennej obiektów. Dane zostały udostępnione za pomocą serwisu internetowego - geoportalu SIPWŚ w postaci precyzyjnych, czytelnych map. Obsługa systemu jest intuicyjna, a zaawansowane technologie i aplikacje informacyjno-komunikacyjne pozwalają na bardzo szybkie wyszukiwanie danych, selekcję, prowadzenie analiz i uzyskiwanie gotowych raportów w postaci map i zestawień. Ten system jest niezwykle użyteczny na przykład podczas planowania nowych inwestycji. Przykładowo: inwestor zainteresowany zakupem działki pod budowę konkretnego obiektu lub terenem inwestycyjnym, otrzyma wszelkie niezbędne informacje, m.in. o numerach działek, ich powierzchni czy dostępności sieci uzbrojenia terenu. Ma on również możliwość zapoznania się z obowiązującymi dokumentami planistycznymi oraz zweryfikowania dostępności do dróg publicznych. Możliwe jest szybkie sprawdzenie i porównanie ze sobą różnych lokalizacji, ponieważ ich opis jest charakteryzowany poprzez te same atrybuty. Przygotowanie tak szerokiego wachlarza funkcjonalności ułatwia podjęcie właściwej decyzji o wyborze optymalnego rozwiązania. System stanowi zarazem bogate i kompleksowe źródło ujednoliconej informacji dla mieszkańców regionu, inwestorów oraz turystów, ma też duże możliwości rozwoju.

**- Ogromne znaczenie ma również projekt Informatyzacji Placówek Medycznych. W jaki sposób nowe rozwiązania usprawnią ich codzienne działania?**

- Realizacja dużego projektu dofinansowanego z RPOWŚ 2014-2020, o wartości prawie 60 mln zł, przygotowanego w partnerstwie z 20 podmiotami leczniczymi, wojewódzkimi i powiatowymi, umożliwi wdrożenie w nich Elektronicznej Dokumentacji Medycznej z możliwością realizacji e-usług, w tym: wymiany e-skierowań, e-recept, e-zleceń. Chciałabym przy okazji przypomnieć, że informatyzację wcześniej przeszły jednostki samorządu terytorialnego oraz jednostki administracji państwowej w naszym województwie - w ramach projektu „e-świętokrzyskie Rozbudowa Infrastruktury Informatycznej JST”, który został zrealizowany przy współfinansowaniu z RPOWŚ 2007-2013. Wdrożony elektroniczny obieg dokumentów w tych podmiotach znacznie usprawnił ich działanie i obsługę interesanta. Nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne wkraczają do każdego obszaru życia, a ich rola będzie rosła. Mając tę świadomość, jako samorząd województwa podejmujemy inicjatywy edukacyjne popularyzujące te dziedziny. Jedną z ważniejszych jest Świętokrzyska Akademia Młodych Informatyków upowszechniająca naukę programowania w szkołach. Nauczyciele doskonalą swoje umiejętności, a uczniowie prezentują swoje osiągnięcia m.in. w konkursie „Z Panem Scratchem za pan brat”. Z kolei celem konkursu „Szybuj bezpiecznie w Internetowej chmurze” jest edukowanie dzieci i młodzieży, jak mądrze korzystać z zasobów Internetu.

Joanna Majewska

## Co, gdzie, kiedy?

### Koncert LAO CHE

W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach **6 października** odbędzie się koncert jednego z najpopularniejszych alternatywnych zespołów w Polsce. LAO CHE łączy w swojej twórczości muzycznej wiele gatunków: począwszy od rocka, elektroniki, a zakończywszy na hip hopie. Wydarzenie odbywa się w ramach 20-lecia województwa świętokrzyskiego.

### Święto myśliwych

**7 października** na terenie stadionu Leśnego w Kielcach odbędzie się już po raz dwunasty Hubertus Świętokrzyski. Na gości imprezy czekać będzie szereg atrakcji m.in.: parady kawaleryjskie, pokazy ujeżdżania koni, prezentacje psów myśliwskich, pokazy sokolnicze, występy zaproszonych zespołów i degustacja potraw z dziczyzny. Wydarzenie odbywa się w ramach obchodów 20-lecia województwa świętokrzyskiego.

### Rodzinna niedziela w skansenie

Muzeum Wsi Kieleckiej zaprasza do Parku Etnograficznego na rodzinną niedzielę w skansenie. Spotkanie ma na celu przybliżyć historię, kulturę oraz przyrodę regionu świętokrzyskiego. **7 października** odbędzie się Piknik Pszczelarski. Oprócz przeróżnych gatunków miodów wystawcy oferować będą wyroby z wosku pszczelego oraz produkty na bazie miodu.

### Koncert Ludowego Zespołu Tańca BARWINOK

Urząd Marszałkowski z okazji 60-lecia współpracy Województwa Świętokrzyskiego i Obwodu Winnickiego zaprasza na występ Ludowego Zespołu Tańca BARWINOK z Winnicy na Ukrainie. Koncert odbędzie się **8 października** w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. Nieodpłatne zaproszenia dostępne w kasie Filharmonii od 1 października br. Zespół zaprezentuje ukraińskie i polskie ludowe tance, muzykę i pieśni.

### „Szalone nożyczki”

Kto zamordował złośliwą pianistkę mieszkającą nad salonem fryzjerskim? Podejrzani są wszyscy - mistrz nożyczek Antoni Wzięty oraz jego klienci, a sprawcę, po przeprowadzeniu własnego śledztwa, co wieczór wskazują widzowie. **Od 11 do 14 października** w Teatrze Stefana Żeromskiego w Kielcach będzie okazja obejrzeć spektakl „Szalone nożyczki” w reżyserii Jerzego Bończaka.

### „Z magazynowego kąta”

W Dworku Laszczyków w Kielcach do **14 października** można oglądać wystawę pt. „Z magazynowego kąta”. Prezentuje ona eksponaty, których Muzeum Wsi Kieleckiej do tej pory nie pokazywało zwiedzającym. Na ekspozycji znalazło się 160 przedmiotów.



# Biogospodarka - lokalnie i światowo

Projekt #R043 RDI2CluB realizowany przez województwo świętokrzyskie od października 2017 r. idealnie wpisuje się w europejskie trendy rozwoju gospodarki w wydaniu bio. Kolejne wydarzenia lokalne, ogólnopolskie i międzynarodowe poświęcają tematu biogospodarki coraz więcej uwagi. Warto wspomnieć chociażby o 26. Dorocznej Konferencji Współpracy Subregionalnej Państw Regionu Morza Bałtyckiego (BSSSC), która odbyła się w dniach 10-12 września 2018 r. w Gdańsku.

W programie konferencji znalazły się panele dyskusyjne oraz warsztaty dotyczące aktualnych wyzwań polityczno-społecznych i gospodarczych, przed którymi stoją regiony Morza Bałtyckiego. Na wydarzeniu nie zabrakło województwa świętokrzyskiego – partnera międzynarodowego projektu RDI2CluB, który został zaprezentowany podczas warsztatów poświęconych gospodarce obiegu zamkniętego. Sesja tematyczna pt. „Inteligentne Społeczności – Biogospodarka Obiegu Zamkniętego jako Klucz do Zielonych i Zrównoważonych Regionów” stanowiła okazję do wymiany międzynarodowych przykładów i konkretnych doświadczeń w zakresie projektów rozwojowych i innowacji dla biznesu. Anna Aalto, kierownik projektu



Projekt RDI2CluB był jednym z sześciu prezentowanych podczas 26. Dorocznej Konferencji Współpracy Subregionalnej Państw Regionu Morza Bałtyckiego.

RDI2CluB z Finlandii, promując projekt wyjaśniła, w jaki sposób regiony mogą czerpać z gospodarki obiegu zamkniętego przy pomocy narzędzi projektu RDI2CluB. Bardzo ciekawą częścią konferencji była prezentacja wizji biogospodarki w 2038 roku, czyli za 20 lat.

13 września 2018 r. w Podzamczu w siedzibie Regionalnego Centrum Naukowo - Technologicznego - partnera w projekcie RDI2CluB rozpoczęto prace mające na celu utworzenie Centrum wiedzy na temat biogospodarki. Centrum wiedzy ma pełnić funkcję animatora działań rozwijających gałę



## RDI2CluB

zie biogospodarki w regionie świętokrzyskim. Będzie to miejsce, w którym podmioty prowadzące swoją działalność będą mogły wymieniać doświadczenia, wiedzę, know-how, czy też nawiązywać współpracę. Na spotkaniu warsztatowym, w którym wzięli udział (zgodnie z ideą projektu) przedstawiciele trzech środowisk: biznesu, nauki i administracji publicznej przedstawiono założenia projektu, potencjał biogospodarczy województwa świętokrzyskiego, a także informacje na temat pilotażu, który będzie polegał na badaniu poziomu czystości powietrza dronem wyposażonym w miernik niskiej emisji w dwóch miejscowościach uzdrowiskowych: Busko-Zdrój i Solec-Zdrój.

Kolejną okazją do dyskusji na temat biogospodarki będzie Międzynarodowy Kongres Biogospodarki EBCL, który odbędzie się 24 września 2018 r. w Łodzi. W ramach tego wydarzenia świętokrzyscy partnerzy pro-

jektu RDI2CluB wezmą udział w Forum bioregionów prezentując projekt RDI2CluB.

Należy jednak pamiętać, że biogospodarka nie jest wyłącznie terminem naukowym. Jest ona obecna w naszym codziennym życiu. Olbrzymi wpływ na jej rozwój mają nasze codzienne, z pozoru błahe wybory jak np. oszczędne korzystanie z wody, segregowanie odpadów, wybór ekologicznych produktów i opakowań czy też racjonalne gospodarowanie żywnością.

Zachęcamy do zapoznania się z projektem RDI2CluB na stronie: [www.rdi2club.umws.pl](http://www.rdi2club.umws.pl)



## Dożynkowe świętowanie regionu we Włoszczowie

–Kłaniam się nisko i dziękuję wszystkim, którzy zebrali się w gościnnej Włoszczowie, by zgodnie z tradycją dziękować Bogu za plony, a rolnikom za ich ciężką pracę – mówił marszałek Adam Jarubas, gospodarz Świętokrzyskich Dożynków Wojewódzkich, które 2 września odbyły się we Włoszczowie. Święto plonów zgromadziło mieszkańców regionu, były delegacje powiatów z pięknymi wieńcami, występy artystyczne, tradycyjne ośpiewanie i obtańczenie wieńców oraz wspólne dzielenie się chlebem.

XVIII Świętokrzyskie Dożynki Wojewódzkie rozpoczęła msza święta w kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Po eucharystii, barwny korowód dożynkowy przeszedł na stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji. Gości uroczystości powitali starosta włoszczowski Jerzy Suliga i burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek, którzy zachwalali walory ziemi włoszczowskiej: – Powiat włoszczowski jest niezwykle urokliwy, czysty, ekologiczny, są tu liczne szlaki turystyczne, dworki i pałacyki, działają tu również znane nie tylko w regionie firmy, to nowoczesne rolnictwo, aktywni mieszkańcy. To region, w którym warto żyć, mieszkać, uczyć się i pracować – podkreślił.

Marszałek Adam Jarubas odniósł się do charakteru rolniczej pracy, szczególnie trudnej, bo narażonej nie tylko na zmiany aury – suszę, gwałtowne ulewę czy inne ekstremalne zjawiska. – Dzisiaj rolnictwu najbardziej po-



Kulminacyjnym momentem Święta Plonów była prezentacja barwnych wieńców oraz ich „ośpiewanie” i obtańczenie.

trzebne są stabilizacja prawa i rynków rolnych. Inaczej zawsze będziemy mówić albo o klęsce nieurodzaju albo o klęsce urodzaju, o oświńskich dołkach i górkach czy załamaniu na rynku zbóż. To są kwestie, których nie da się załatwić z poziomu samorządu województwa. Tu są potrzebne rozwiązania systemowe, działania na szczeblu rządowym – mówił marszałek. Podkreślał, iż święto plonów to także okazja do pokazania jak świętokrzyska wieś się zmienia i rozwija. – Dużą rolę odgrywają w tym środki unijne oraz budżet samorządu województwa. Od lat, każdego

roku przeznaczamy milion złotych na kolejne edycje programu „Świętokrzyska Odnowa Wsi”, wspierając lokalne inicjatywy. Kolejne prawie 2 miliony złotych z budżetu samorządu województwa wydaliśmy na dofinansowanie budowy i modernizacji dróg dojazdowych do pól, na poprawę infrastruktury na obszarach wiejskich przeznaczamy również pieniądze unijne z RPOWŚ. To zasługa mieszkańców naszych małych ojczyzn i ich lokalnych liderów, dzięki którym nasze województwo zmienia się, rozwija i pięknieje – powiedział Adam Jarubas, który wszyst-

kim mieszkańcom regionu życzył, aby nigdy nikomu nie zabrakło chleba.

A potem przyszła pora na tradycyjne dożynkowe obrzędy: prezentację barwnych wieńców oraz ich ośpiewanie i obtańczenie przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz zespoły ludowe wraz z delegacjami poszczególnych powiatów. Starostowie tegorocznych dożynek: Anna Chabior z Sudogu w gm. Jędrzejów i Tomasz Ślęzak z Ewiny w gm. Włoszczowa wręczyli Gospodarzowi Dożynek – Marszałkowi Województwa – bochen chleba upieczonego z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów, którym potem wszystkim częstowali.

Kulminacyjnym punktem barwnego widowiska było rozstrzygnięcie wojewódzkiego konkursu na najpiękniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy. Okazał się nim wieniec z powiatu ostrowieckiego, wykonany przez panią Renatę Marzec z Bałtowa. Wykonany ze wszystkich rodzajów zbóż, ozdobiony zatrzymaniem, lnem, bukszpanem, kaliną oraz kwiatami słonecznika i cyni, przystrojony biało-czerwonymi wstążkami dla uczczenia 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Nagrodzono również laureatów 20. edycji konkursu „Piękna i Bezpieczna Zagroda – Przyjazna Środowisku” zorganizowanego przez Świętokrzyską Izbę Rolniczą.

Dożynkowej uroczystości towarzyszyły liczne atrakcje: m.in. Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne przygotowało dla młodszych widzów widowiskowe doświadczenia

chemiczne, warsztaty przekazujące w sposób atrakcyjny i niesablonowy wiedzę z zakresu nauk ścisłych, pokazy pierwszej pomocy prowadzone przez Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach. Zainteresowani mogli wykonać szereg badań profilaktycznych w punktach świętokrzyskich jednostek ochrony zdrowia: Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach proponował pomiar glukozy we krwi i edukację w zakresie zdrowego żywienia; Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała z Czerwonej Góry zachęcał do pomiaru ciśnienia tętniczego krwi, poziomu tlenu w wydychanym powietrzu i PEF; Świętokrzyskie Centrum Onkologii przeprowadziło badania profilaktyczne dla kobiet (cytologia i mammografia) w cytomammbusie i akcją edukacyjną w zakresie raka piersi i szyjki macicy; Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Kielcach wykonywał: pomiar poziomu tlenu w powietrzu wydychanym, badanie glukozy we krwi, pomiar ciśnienia tętniczego; Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze udzielało instruktażu dotyczącego ćwiczeń dla osób z dysfunkcjami układu kostnowośnawczego.

Prezentowana była też bogata oferta dla rolników: ciągniki, maszyny rolnicze, artykuły do produkcji rolnej. Zwieńczeniem regionalnych dożynek był koncert Shazzy oraz zabawa pod gwiazdami z grupą „Camel”.

M.N.



# Ojciec Chmura - anioł w czarnym habicie

Pan Bóg stawia przed nami zadania, z którymi, nawet jeśli nie chcemy, musimy się zmierzyć

**Paweł, alkoholik, lat 25:** - Pierwszy kontakt z alkoholem miałem już w podstawówce, w gimnazjum poraz pierwszy się upiłem, a w szkole średniej do alkoholu dołączyły narkotyki. Kiedy wyłądownałem na ulicy z bezdomnymi, uznałem, że muszę odbić się od tego dna. I tak trafiłem do ośrodka San Damiano. **Mateusz, alkoholik - narkoman, lat 29:** - Zamiast w szkole, czas spędzałem obok dworca kolejowego w przejeździe dla pieszych, bo tam zbierali się narkomani. Nie zdałem matury, wyjechałem do Anglii. Wszystkie zarobione tam pieniądze wydawałem na alkohol i narkotyki. Po kolejnym kilkudniowym ciągu powiedziałem sobie, że muszę zacząć się leczyć.

Przyjeżdżają tu z całego kraju, są w różnym wieku i każdy ma inną historię, ale łączy ich jedno - są osobami uzależnionymi od alkoholu, narkotyków lub dopalaczy i chcą walczyć z nałogiem. Ośrodek San Damiano w Chęcinach od 2004 roku pomaga takim ludziom wrócić do normalnego życia.

- To jest ciężka praca i proces, który może trwać latami. Niestety nie można powiedzieć, że zawsze kończy się sukcesem - mówi ojciec **Paweł Chmura**, dyrektor Ośrodka Leczenia Uzależnień San Damiano w Chęcinach.

## Trędowaci naszych czasów

- Kiedy chodziłem do szkoły nawet nie pomyślałem, że mógłbym pomagać osobom uzależnionym. Wtedy byłem przekonany, że człowiek jest uzależniony wyłącznie z własnej winy. Jednak tak już w życiu jest, że Pan Bóg robi nam różne numery i stawia przed nami zadania, z którymi, nawet jeśli nie chcemy, musimy się zmierzyć - mówi ojciec Chmura.

Autorem pomysłu stworzenia w Chęcinach ośrodka dla osób, które chcą wyjść z nałogu był ojciec Piotr Stanisławczyk. Zainspirowany świętym Franciszkiem z Asyżu, który po swoim nawróceniu poszedł z pomocą do człowieka trędowatego, odrzucanego i omijanego. Ojciec Piotr rozważając dokonania świętego Franciszka, stwierdził, że trędowatymi naszych czasów są właśnie osoby uzależnione. Gdy skończył studia zaczął szukać miejsca, w którym mógłby stworzyć ośrodek.

Był rok 2004, ojciec Paweł Chmura pełnił swoją misję w klasztorze w Zielonej Górze, był dyrektorem ogólnopolskiego konkursu piosenki religijnej.

- To był taki czas, kiedy pojawiło się we mnie zwątpienie w ludzi i przemęczenie wszystkim, co tam się działo. Było mi wszystko jedno i chciałem się po prostu za wszelką cenę stamtąd wyrwać. I wtedy właśnie zadzwonił ojciec Piotr z propozycją, abym mu pomógł w prowadzeniu ośrodka w Chęcinach. Miałem zająć się księgowością, o której nie miałem pojęcia. Ale zgodziłem się od razu - wspomina.

## Trudne początki

Żeby założyć Franciszkańskie Centrum Profilaktyki Leczenia Uzależ-



Ojciec Paweł Chmura - Świętokrzyski Anioł Dobroci.



Terapia przez pracę - obowiązki domowe wykonują sami podopieczni.

nień w zakonie wymagana jest zgoda Kapituły i ojciec Piotr musiał mieć argumenty za jego utworzeniem. Przede wszystkim zebrał podpisy poparcia wśród mieszkańców i się udało, decyzja była pozytywna.

- Patrząc na stan budynków zaczęliśmy się zastanawiać co robić by to wszystko zmienić, i czy najpierw zająć się remontami czy ludźmi? Odpowiedź mogła być tylko jedna - najpierw ludzie, a z remontami jakoś się uda. Nie ukrywam, że pojawiły się wątpliwości jak to wszystko utrzymać - wspomina franciszkanin. - Jeździliśmy po klasztorach prosząc o pomoc. Potrzebowaliśmy również terapeutów, którzy oczywiście się znaleźli i na początku pracowali jako wolontariusze. Ojciec Piotr zajął się terapią, a ja księgowością. W tym czasie finansowo bardzo pomogła nam Helena Grodzka, która mieszka w Stanach Zjednoczonych. Cały czas dążyliśmy też do tego, by nasz ośrodek zarejestrować w NFZ, co wkrótce się udało. W ten sposób mieliśmy zabezpieczenie na bieżące wydatki i prowadzenie terapii - mówi ojciec.

Miał to być ośrodek stacjonarny, gdzie pacjenci poddawani są dwuletniej terapii. Okazało się jednak, że są inne potrzeby. Terapię skrócono do roku, a dla alkoholików po leczeniu powstał hostel w Połańcu, później taki hostel dla narkomanów powstał w Chęcinach.

- Gdy osoba uzależniona skończy roczny okres terapii i nie czuje się pewnie, może pozostać w hostelu. Może pracować poza ośrodkiem, a w hostelu mieszkać, jednak jest zobowiązana raz w tygodniu do rozmowy z terapeutą

i udziału w spotkaniu grupy - mówi ojciec Paweł.

## Szczerość jest najważniejsza

- Moje pierwsze zetknięcie z osobami uzależnionymi było trudne. Na początku nawet nie miałem ochoty wchodzić w jakieś role terapeutyczne, jednak z czasem, na bazie szkoleń i doświadczeń zrozumiałem, że są to ludzie chorzy, którzy potrzebują pomocy.

Głównym zadaniem ośrodka jest prowadzenie terapii dorosłych osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków. To ośrodek stacjonarny czyli zamknięty, gdzie ludzie trafiają dobrowolnie i deklarują chęć leczenia.

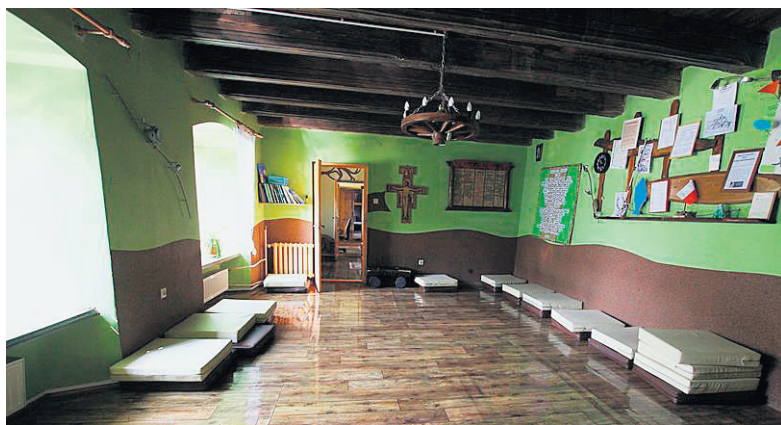
- Jednak nasze zamknięcie jest specyficzne. Na co dzień na teren ośrodka może wejść każdy, bo nasze bramy są otwarte. Jednak osoba uzależniona, która tutaj wchodzi i decyduje się na terapię jednocześnie zgadza się na to, że nie opuści naszego terenu aż do końca leczenia. Jeśli chory bez naszej wiedzy wyjdzie poza klasztor, jest to równoznaczne z jego rezygnacją z leczenia. Staramy się dać ludziom poczucie, że są wolni, że nie są ubezwłasnowolnieni ze względu na swoją chorobę, a wszelkie podejmowane przez nich decyzje są ich własnymi, ale też oni za nie ponoszą konsekwencje - mówi ojciec.

W ośrodku wszyscy mówią sobie po imieniu, ale to nie oznacza koleżeńskich relacji między pacjentami a terapeutami. - Bazujemy na tym, aby nasze relacje były maksymalnie, do bólu szczere - mówi ojciec.

Trzy podstawowe zasady, jakie obowiązują w ośrodku to abstynencja



Ośrodek San Damiano mieści się w budynkach klasztoru franciszkanów.



Sala terapii grupowej - miejsce szczególne dla wszystkich.

od alkoholu i narkotyków, abstynencja seksualna i zakaz jakiegokolwiek przemocy. Jeżeli któraś z nich zostanie złamana, pacjent musi ośrodek opuścić.

Dzień w San Damiano zaczyna się o 6.15 a kończy o 23.00. Jest wypełniony zajęciami i pracą. Każdy pacjent uczestniczy w terapiach grupowych i indywidualnych. Ma też do wykonania określone zadania, z których musi się wywiązać, bo praca też jest elementem terapii.

## Trwała terapia

Ojciec Paweł Chmura jest osobą oddaną Ewangelii, ludziom i pracy, jest też perfekcjonistą i wszystko co robi, robi z największym zaangażowaniem. Dlatego, kiedy musiał prowadzić księgowość ośrodka, zrobił kurs księgowego, kiedy został terapeutą - zdobył certyfikat specjalisty uzależnień, niebawem otrzyma certyfikat psychoterapeuty.

- Bo wiedza jest niezbędna w tej pracy. Dziś potrafię namawiać matkę, żeby wyrzuciła swoje dziecko z domu. Choć na początku nie mogłem tego przetrawić, że ja zakonnik mogę namawiać matkę do takich czynów wobec własnego dziecka. To dzięki nauce wiem, że takie rozwiązania w wielu przypadkach są dla uzależnionych najlepsze - mówi franciszkanin.

Wiedza, doświadczenie i chęć niesienia pomocy osobom potrzebującym została dostrzeżona i doceniona. W 2009 roku ojciec Paweł Chmura został laureatem nagrody „Czyste serca”, a w 2015 został Świętokrzyskim Aniołem Dobroci, Laureatem nagrody przyznawanej przez Urząd Marszałkowski

Województwa Świętokrzyskiego za bezinteresowną pomoc i poświęcenie na rzecz osób potrzebujących.

Ośrodek San Damiano ma swoją flagę, zaprojektowaną przez jednego z pacjentów. Wszystko na niej ma swoją symbolikę i oddaje istotę ośrodka. Flaga jest koloru zielonego, który oznacza nadzieję. W środku jest czarne kołko z białą obwódką - czerń symbolizuje kolor franciszkańskiego habitu, a biel - sznurek, którym zakonnicy są przepasani. Duże białe koło oznacza czystą kartkę, którą dostaje uzależniony rozpoczynający terapię. W środku jest skała, a na niej dąb.

- Dąb ma problem, żeby w skale zapuścić korzenie, podobnie jak nasi pacjenci, którym trudno na początku poddać się terapii. Ale jeśli przyjmie nasze wartości, to podobnie jak z dębem, który na trwałe w skale zapuścił korzenie, ciężko potem go wyrwać. To pokazuje filozofię naszego miejsca - mówi ojciec.

Paweł: - Terapia mi pomaga, mam lepszy kontakt z ludźmi i nie boję się myśleć o przyszłości. Chciałbym nauczyć się jakiegoś zawodu i znaleźć pracę, zdać maturę i zrobić prawo jazdy. Ma też jedno wielkie marzenie - wytrwać w trzeźwości.

Mateusz: - Po czterech miesiącach terapii odszedłem z ośrodka, bo uznałem, że sam sobie dam radę. Nie dałem i już następnego dnia zadzwoniłem z pytaniem czy mogę tu wrócić. Po raz kolejny zaczynam terapię od nowa. Jeśli wytrwam to chciałbym znaleźć pracę i założyć rodzinę. Chciałbym spojrzeć na swoje odbicie w lustrze i powiedzieć, że jestem trzeźwy, dla siebie.

Renata Chrobot



# Miód - więcej niż złocista słodycz

Różne produkty miodopochodne kuszą piękną kolorystyką, ale z prawdziwym miodem nic wspólnego nie mają oprócz tego, że są słodkie

**- Należy pamiętać, że dobroczynne działanie na organizm człowieka zachowuje tylko prawdziwy miód, który został wyprodukowany przez pszczoły - mówi Waldemar Słupik, pszczelarz, właściciel pasieki rodzinnej w Kazimierzy Małej, który od 20 lat opiekuje się pszczelimi rodzinami. - Nie dajmy się skusić na piękną kolorystykę różnych produktów miodopochodnych. Bursztynowy kolor miodu sztucznego zachwyca nasze oko, jednakże jest to zwyczajny syrop glukozowy pozbawiony cennych właściwości.**

## Gęsty nie znaczy zły

Miód jest jedynym z najstarszych produktów naturalnych, jakim obdarzyła nas natura, niezwykle łatwo przyswajalnym przez organizm człowieka o nieograniczonych działaniach dobroczynnych. To obecnie ostatni i zarazem jedyny naturalny produkt, który przetrwał tysiąclecia w niezmiennym kształcie. - Pszczoły produkują miód na własne potrzeby, gdyż jest dla nich pokarmem. A że są bardzo zaradne, pracowite i przewidujące, to gromadzą go tyle, ile mają siły, wykorzystując każdą możliwą chwilę, by było go na zapas i jak najwięcej - tłumaczy Waldemar Słupik. - Średnia rodzina pszczoły w ciągu roku na własne potrzeby rozwoju zużywa około 15 kg pyłku oraz 60-80 kg miodu.

- Prawdziwy miód zawiera widoczne kryształki cukru, ich pojawianie się świadczy o tym, że miód jest wysokiej jakości, czego potwierdzeniem w późniejszym czasie jest proces naturalnej krystalizacji - podkreśla. Ze względu na to, że miód to skarbnica witamin, enzymów, mikroelementów, węglowodanów pomocnych w leczeniu różnego rodzaju chorób, istotne jest jego przechowywanie. - Aby miód zachował swoje właściwości, należy go trzymać w szczelnie zamkniętych naczyniach, przechowując najlepiej szklanych, z dala od światła, chronić od bezpośrednich promieni słonecz-

nych, w miejscach suchych w temperaturze nie wyższej niż 20 stopni C. Optymalna temperatura to 6-10 stopni C - mówi.

Po odebraniu z ula miód jest w postaci płynnej. Z czasem jednak ulega naturalnemu procesowi gęstnienia. - Czas krystalizacji zależy głównie od roślin, z jakich został zebrany. Miody z dużą zawartością glukozy krystalizują szybciej, np. rzepakowy może skryształizować już w ciągu tygodnia po miodobraniu. Natomiast miody z dużą ilością fruktozy gęstnieją wolniej, np. miód akacjowy może się skryształizować dopiero po roku. Pierwszą oznaką krystalizacji jest zmętnienie. Chcę podkreślić, że miód nie traci swoich właściwości przez krystalizację. Tak samo wartościowy jest miód płynny, jak i stały. Wiele osób postrzega krystalizację miodu jako wadę. Tymczasem jest to naturalna cecha miodów dojrziałych wysokiej jakości - tłumaczy Waldemar Słupik. - Możemy spotkać też miód rozwarstwiony. U góry płynny, a na dole skryształizowany. Nie świadczy to jednak o jego złej jakości. Zarówno miód skryształizowany, jak i rozwarstwiony można podgrzać, ale do temperatury nie wyższej niż 40 stopni i doprowadzić do stanu płynnego. Nie traci on swojej wartości.

- Mimo zwiększającej się świadomości, wciąż około 85 procent klientów woli kupować miód w postaci płynnej. Z tego względu w naszej pasiece przygotowujemy także miód kremowy. Stosujemy technikę, która polega na mieszaniu świeżo pozyskanej od pszczoł patoki aż do momentu krystalizacji. Mieszanie zapobiega tworzeniu się grubych kryształków w krupcu. Dzięki temu miód ten nie krystalizuje „na twardo”. Należy dodać, że w trakcie tego procesu nic się do miodu nie dodaje, ani niczego się z niego nie zabiera. W Polsce jest to technologia nowatorska, której polscy pszczelarze nauczyli się od kolegów z krajów Europy Zachodniej. Kremujemy głównie miód rzepakowy,



- Średnia rodzina pszczoły w ciągu roku zużywa 60-80 kg miodu i 15 kg pyłku - tłumaczy Waldemar Słupik.

bo on gęstnieje najszybciej - mówi Waldemar Słupik.

## Więcej niż miód i żądlenie

Bycie pszczelarzem to zadanie dla odważnych, wytrwałych i cierpliwych. Początki pasieki bywają trudne, nie tylko pod względem finansowym. - Jeśli ktoś chce na pasiece zarabiać, musi przygotować się na co najmniej kilka lat pracy po kosztach - mówi Waldemar Słupik. - Osobom niezwiązanym z pszczelarstwem jawi się ono w dość uproszczony sposób jako pozyskiwanie miodu z uli, przy dużym zagrożeniu ukąszenia ze strony pszczoł. Jest to bardzo schematyczne uproszczenie, jednak w pewnym stopniu oddaje istotę pszczelarstwa - dodaje.

Pasieka PrawdziweMiody.pl wywodzi się z rodzinnego gospodarstwa pasiecznego, założonego na początku lat 60. ubiegłego wieku. - Przez długie lata była to niewielka, hobbystyczna pasieka składająca się z kilku rodzin pszczoł, w której poznawałem zwyczaje pszczoł, podziwiałem ich mizerną pracę i zdobywałem pierwsze

doświadczenia pszczelarskie - opowiada Waldemar Słupik. - Sukcesywne inwestowanie przez kolejne lata pozwoliło na budowę pracowni, jej wyposażenie, zakup nowoczesnych uli i powiększenie ilości rodzin pszczoł do ponad 200. Był to również czas zwiększania asortymentu oraz zdobywania zaufania i uznania wśród coraz większej rzeszy naszych stałych klientów.

Dziś pasieka oferuje kilka gatunków prawdziwych, naturalnych miodów pszczoł uzyskiwanych z nektarów kwiatowych i spadzi. - Produkty nasze powstają w sposób tradycyjny. Dzięki temu możemy oferować czysty, prawdziwy, naturalny miód, taki jaki spożywali kiedyś nasi dziadkowie - podkreśla. Pasieka należy do Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, co gwarantuje, że miód jest najwyższej jakości oraz został przygotowany według tradycyjnych, regionalnych receptur. - Wraz z ziemię prowadzimy pasiekę wędrowną, wykorzystując lokalne pożytki z okolicznych lasów, łąk, nieużytków, z których pozyskujemy najwyższej jakości miody naturalne. Objeżdżamy pożytki w promieniu 150 kilometrów. Ule rozmieszczone są w kilku miejscach oddległych od siebie, dzięki temu można uzyskać różne odmiany miodów.

Zdobywanie cennego miodu okupione jest wieloma trudnościami, z których żądłace pszczoły mogą się wydawać najmniejszym problemem. - Czasem przy mniejszej produkcji, pszczelarz nie może pozyskać miodu. Duże znaczenie w zdobywaniu tego surowca ma pogoda, a zwłaszcza w maju i czerwcu, kiedy to zbierane jest ok. 75 procent rocznej produkcji. Corocznym wyzwaniem bywa także przygotowanie do zimy. Wykarmienie pszczoł cukrem to spory wydatek, którego nie potrafią ponieść niektórzy pszczelarze. Do tego dochodzą zmagania z problemami, tj. pasożytami, które często niszczą pszczoły na równi z pe-

stycydami. Ze względu na postępującą chemizację rolnictwa i sadownictwa ważna jest również współpraca rolniczo-pszczelarska - mówi.

Pszczoły to nie tylko miód i produkty pszczoły, to głównie zapylenie. Do 80 procent roślin zależnych jest od zapylenia, od ich pracy. - W Stanach Zjednoczonych za postawienie rodziny pszczoły blisko plantacji w okresie kwitnienia kwiatów pszczelarz otrzymuje zapłatę, a popyt na usługi zapylenia wciąż rośnie, ponieważ wyniki ekonomiczne, będące efektem zapylenia roślin uprawnych, są znaczne. W Europie nie ma tradycji płacenia za stawianie pasiek przy plantacjach rolniczych czy sadowniczych. Mimo, że świadomość rolników jest większa, daleko nam do modelu współpracy praktykowanego na świecie - mówi Waldemar Słupik.

Jak podkreśla Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego pozytywny wpływ pszczoł na rolnictwo, środowisko naturalne, a w konsekwencji na gospodarkę nie budzi najmniejszych wątpliwości. - Pszczoły stanowią swoisty marker czystości środowiska. Tam gdzie żyją pszczoły i mają się dobrze, otoczenie też jest przyjazne dla człowieka. Dlatego należy patrzeć na pszczelarstwo jako coś, co należy wspierać i wzmacniać prawnie, ekonomicznie i organizacyjnie - mówi Piotr Żołądek.

- Miód w 80 procentach składa się z cukrów prostych: fruktozy i glukozy, zawiera także bogaty zestaw witamin, m.in. C i B, oraz makro- i mikroelementów. Działanie miodu porównuje się często do antybiotyku. Podsiada właściwości bakteriobójcze co sprawia, że spożywany regularnie wzmacnia odporność naszego organizmu, chroni go przed infekcjami. Powinniśmy go jeść codziennie, ale w małych ilościach - podkreśla Edyta Rudawska, dietetyk z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Kielcach.

Monika Warelis



Ule maluje się kolorami, które nie drażnią pszczoł: żółtym, niebieskim, zielonym.



# Odszedł artysta wielkiego formatu

**Aktor i kompozytor, autor wielu piosenek i ballad, muzyki do spektakli teatralnych, założyciel kabaretu „Pigwa Show” - Bronisław Opałko, zmarł 18 sierpnia w Kielcach. Od kilku lat zmagając się z ciężką chorobą, miał 66 lat. W grudniu 2015 roku obchodził 40-lecie pracy twórczej. W swoich monologach i piosenkach komentował polską rzeczywistość.**

Bronisław Opałko skomponował muzykę do wielu programów kabaretowych, spektakli teatralnych i recitali. Repertuar, który wykonywał składał się z różnorodnych utworów. Mimo bogatego dorobku artystycznego znany był przede wszystkim jako Genowefa Pigwa z Napierstkowa.

- Pigwa to był tylko jego sposób na życie, działalność o charakterze komercyjnym, która dawała mu utrzymanie. Natomiast kiedy podchodził do fortepianu czy mikrofonu stawał się innym człowiekiem, od razu rósł. Jego marzeniem było, aby był rozpoznawalny nie jako Pigwa, ale właśnie w tym ambitym repertuarze - mówi **Adam Ochwanowski**, poeta, wieloletni przyjaciel artysty.

- Dzięki tej „babce” Bronek nie tylko sam zarabiał na życie, ale i pomagał wielu ludziom, których przyjmował do zespołu, gdy znaleźli się w potrzebie - dodaje **Jan Kozłowski**, muzyk, przy-



**Bronisław Opałko znany był przede wszystkim jako Genowefa Pigwa. W 1987 założył własny kabaret pod nazwą Pigwa Show.**

jacieli artysty, współtwórca kabaretu „Pigwa Show”. - Razem przepracowaliśmy 42 lata. W tym czasie występowaaliśmy w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, nie mówiąc już o Polsce. Każde miasto, w którym dom kultury liczył około 300 miejsc, odwiedziliśmy kilka lub kilkanaście razy. Publiczność go uwielbiała - podkreśla.

Kabaretowa postać, którą Bronisław Opałko wykreował występowała

dla Polonii na scenach w wielu krajach świata.

- Świętokrzyska zapaska, chustka na głowie i charakterystyczny głos rozpoznawane były nie tylko w Polsce. Genowefa Pigwa, pochodząca z miejscowości leżącej gdzieś w Górach Świętokrzyskich, reprezentowała świętokrzyskie na całym świecie - mówi marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**.

Bronisław Opałko ukończył studia na kierunku wychowanie muzyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Już podczas studiów występował w kabarecie „Pod postacią”, potem założył „Orkiestrę do Użytku Wewnętrznego”. W 1986 na kilka lat związał się z kabaretem radiowym Zespół Adwokacki Dyskrekcja, dla którego w latach 1986 - 1989 nagrał wiele piosenek oraz występował w skeczach. W 1987 założył własny kabaret „Pigwa Show”. Do występów w tym kabarecie zapraszał także dziennikarzy telewizyjnych: Zbigniewa Krajewskiego, Wojciecha Nowakowskiego i Wojciecha Reszczyńskiego. Pigwa była laureatką wielu nagród m. in. Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, Famy w Świnoujściu, Festiwalu Piosenki w Opolu.

Bronisław Opałko był współautorem widowisk muzycznych: Misterium Męki Pańskiej i Drogi Krzyżowej wystawionej w klasztorze na Karczówce, potem na ulicach Kielc, czy śpiewograni „Od Sabatu do ornatu”. Był autorem kabaretowych skeczy dla radiowej Trójki. Od 2005 współtworzył audycję „Radio Pigwa”, nadawanej na żywo w każdą niedzielę.

- Bronek komponował piękne utwory poetyckie, uwielbiał i czuł to. Muzyka, którą tworzył była bardzo

przemysłana, wartościowa, ale nie przebiła się do ogólnopolskich anten - mówi Jan Kozłowski.

- Był osobą wyjątkową, tym się różnił się od nas, że był artystą prawdziwym, bo żył przede wszystkim muzyką i swoją twórczością - wspomina Adam Ochwanowski. - To z jednej strony fenomen jego jako artysty, ale z drugiej dramat człowieka, który nie potrafił odnaleźć się w otaczającej go rzeczywistości. Był człowiekiem wielkiego serca, otwarty na potrzeby innych. Był artystą wielkiego formatu, niestety niedocenionym. Wraz z jego śmiercią kończy się pewna epoka.

Artysta od kilku lat zmagając się z chorobą. - W krótkim czasie przeszedł kilka operacji, był bardzo słaby, ale zawsze gdy wchodził na scenę nawet o kulach, odzyskiwał siły. Nie straszne były mu bóle kości, kręgosłupa. Dostawał takich skrzydeł, które sprawiły, że wykonywał znakomity koncert. Ostatni raz zagraliśmy wspólnie w czerwcu, w Tokarni na festiwalu Jawor Kultury. Myślałem, że się jeszcze z tego podniesie, że jak zwykle we wrześniu będziemy świętować jego imienny - dodaje Jan Kozłowski.

Pogrzeb Bronisława Opałki odbył się 23 sierpnia na Cmentarzu Nowym w Kielcach. Żegnały go tłumy kielczan, fani, przyjaciele i współpracownicy. **M.W**

## Urząd Marszałkowski wyzwolił energię seniorów

**Blisko 700 osób uczestniczyło w eliminacjach regionalnych I Świętokrzyskiego Festiwalu Seniorów, które odbyły się w Staszowie, Kielcach i Jędrzejowie. Seniorzy prezentowali się w kategoriach muzyka, teatr/kabaret, taniec, literatura. Najlepsi wykonawcy wezmą udział w gali finałowej, która odbędzie się 10 października w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Wydarzenie uświetni koncert Wojciecha Gąssowskiego, piosenkarza i kompozytora, znanego m.in. z piosenek takich jak „Gdzie się podziały tamte przywoki?” czy „Zielone wzgórza nad Soliną”.**

### Energia i zapał w Staszowie

- Przyjemnie jest patrzeć na Państwa energię, zapał, aktywność - nie ukrywał członek Zarządu Województwa **Marek Szczepanik** podczas eliminacji w Zespole Szkół im. S. Staszica w Staszowie. - Dobra frekwencja na eliminacjach świadczy, że pomysł festiwalu był trafiony. Jest potrzeba takich spotkań - mówił radny Sejmiku **Łydor Grabowski**, gospodarz spotkania.

Grupa „Metamorfoza” z Ostrowca Świętokrzyskiego wystąpiła w tańcu murzyńskim. - Przyjechałam z grupą artystyczną, tańczymy, śpiewamy, bawimy się w kabaret - powiedziała **Leokadia Wójtowicz** z „Metamorfozy”. - Działamy od ośmiu lat. Dla nas każdy występ jest sukcesem.

Bardzo liczna była grupa zespołów i solistów występujących w kategorii kabaretów, teatrów. Grupa Aktywni Senio-



**Niezwykłe żywiołowo został przyjęty przez publiczność taniec murzyński w wykonaniu grupy „Metamorfoza” z Ostrowca Świętokrzyskiego.**

rzy z Pęcławic, gmina Bogoria, wykonała skecz „Dom starców”, Kabaret „Co wy na to” z Ostrowca Świętokrzyskiego - bajkę „Czerwony kapturek”, Kabaret „Czerstwe Babki i Pierniki” ze Staszowa dwa skecze - „Koleżanki po balandze” i „Porozmawiajmy o ciuchach”. W kategorii Literatura zaprezentowały się panie z Klubu Seniora „Radość życia” w Staszowie: Teresa Sobieniak i Kazimiera Dorosińska.

Niezwykłe żywiołowo został przyjęty przez publiczność Stanisław Machała z Ćmielowa. Zagrał na mandolinie dwa utwory greckie: „Dzieci Pireusu”

i „Miłość jak wino” oraz włoski przebój „O sole mio”. - To bardzo dobry pomysł - chwalił organizatorów. - Cieszę się, że seniorzy mogą uczestniczyć w życiu kulturalnym i pokazywać swoje osiągnięcia. Muzykuję od lat młodzieńczych, obecnie należę do chóru nauczycielskiego, orkiestry dętej i kapeli ludowej.

Najstarszą uczestniczką eliminacji była 80-letnia mieszkanka DPS w Sandomierzu, Zofia Stapór, która wykonała wiązankę piosenek partyzanckich, patriotycznych, między innymi „Rozszumiały się wierzyby płaczące”, „Małą chatkę”.

### Radość, uśmiech i wspólna zabawa w Kielcach

Uczestników artystycznej rywalizacji w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach powitali w imieniu organizatora - Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego - członek Zarządu Piotr Żołądek i radny Sejmiku Grzegorz Gałuszka. - Jesteście dla nas najlepszym przykładem łamania stereotypu, że po zakończeniu życia zawodowego wpada się w próżnię. Pokazujecie na co dzień, angażując się w lokalne inicjatywy, korzystając z zajęć artystycznych, tanecznych, ruchowych, że tak nie jest. Życie po 60-tce to nowy etap, druga młodość - zaznaczył **Piotr Żołądek**. - Czujcie się jako współgospodarze regionu i wypełniajcie go mądrą, wspianą treścią - mówił **Grzegorz Gałuszka**, zachwalając przygotowanie oraz piękne stylizacje uczestników.

Najwięcej chętnych zgłosiło się do kategorii muzyka. Wśród nich był zespół wokalny „Srebrne Nuty” ze Starachowic, działający przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. - Nie mieliśmy jeszcze okazji prezentować się na takim forum. Myślę, że będzie to nie tylko świetna zabawa, ale też okazja do porównania się z innymi - mówiła **Janina Kowalik**, kierownik zespołu.

Z Nowin przyjechał chór „Nowina”. - Od 14 lat działamy przy Gminnym Ośrodku Kultury. Mamy w repertuarze pieśni ludowe, rozrywkowe, kościelne, patriotyczne, arie z operetek polskich i zagranicznych kompozytorów. wspólne śpiewanie daje ogromną ra-

dość, jest pretekstem do wyjścia z domu i czynnego uczestniczenia w życiu kulturalnym. - tłumaczyła opiekunka chóru **Krystyna Janiec**.

### Gwamy wtorek w Jędrzejowie

Prawie dwustu seniorów z powiatów: włoszczowskiego, jędrzejowskiego, buskiego, kazimierskiego i pińczowskiego zaprezentowało się w Centrum Kultury w Jędrzejowie podczas kolejnych eliminacji regionalnych I Świętokrzyskiego Festiwalu Seniorów.

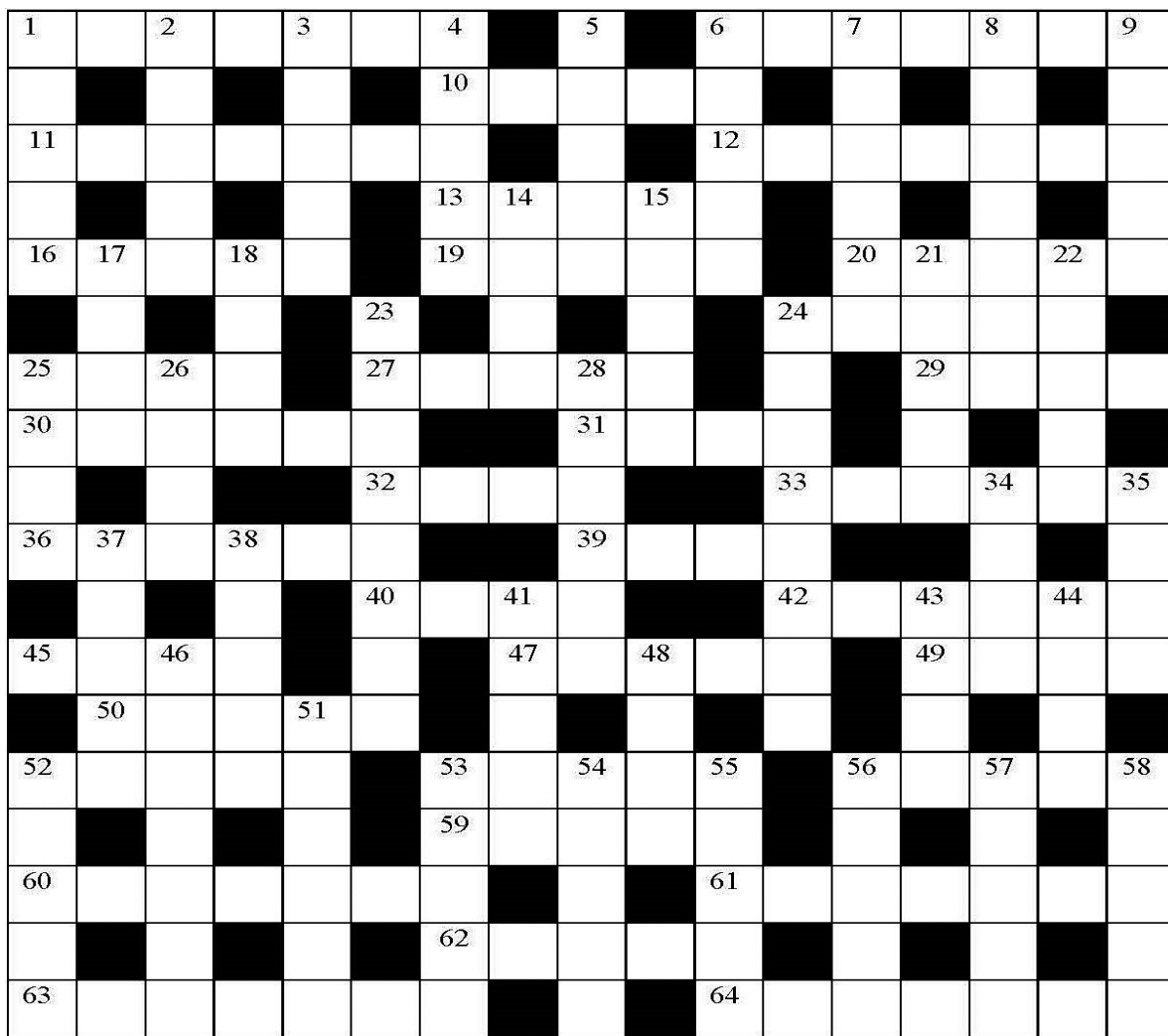
Jako pierwszy na scenie pojawił się zespół „Mozgowianie” z gminy Wodzisław, który kulturowo tradycję ludową przedstawiając pieśni obrzędowe, patriotyczne oraz okolicznościowe.

Piosenki Haliny Kunickiej usłyszeliśmy w wykonaniu Haliny Staniszew z Pińczowa, z wiązanką melodii góralskiej wystąpił duet Stanisława i Elżbiety Siemek. Jak podkreślali, śpiewają umilając czas na spotkaniach rodzinnych.

Od ponad 30 lat występuje chór „Niezapamięni” z Włoszczowy, laureat wielu ogólnopolskich przeglądów i festiwali. W jego wykonaniu usłyszeliśmy m.in. piosenkę „Greckie wino”.

Pod wrażeniem występów seniorów byli marszałek **Adam Jarubas** i **Bogusław Wypych**, radna Sejmiku, przewodnicząca Wojewódzkiej Społecznej Rady Seniorów. - Serce rośnie patrząc na aktywnych i pełnych pomysłów seniorów. Pokazujecie, że niezależnie od wieku i swojej kondycji fizycznej można spełniać swoje marzenia - podkreślali.





**POZIOMO.** 1.przedstawienie rozrywkowe. 6.działo o krótkiej lufie. 10.kapusta polna. 11.ludowy instrument Murzynów afryk. 12.bie-rze udział w reakcji chem. 13.niepowodzenie. 16.czeski samochód. 19.filozof z Miletu. 20.litewska potrawa wigilijna. 24.strączy-niec. 25.wezwanie. 27.trunek z Kumysu. 29.miejsce ostatecznej klęski Hannibala. 30.duży ptak chroniony. 31.gaz o charakt. zapachu. 32.wściekłość. 33.miasto w woj. śląskim. 36.wykwit skóry. 39.ilość zboża z określonego areału. 40.pot. graba. 42.imitacja. 45.staroż. instrument grecki. 47.system pracy. 49.zejście z linii ciosu. 50.narząd w organizmie w roli filtra. 52.kawaleria. 53.machina obłęznicza. 56.urzędowa stała cena. 59.pas naszywany na tałes. 60.lada. 61.paczka. 62.sceniczny dramat muzyczny. 63.w koszyku wielkanocnym. 64.do dojenia krów.

**PIONOWO.** 1.przewodzi sklep na podst. umowy. 2.symbol władzy monarchy. 3.taniec kubański. 4.droga. 5.zdobywany przez sportowców. 6.dawn. rodzaj tkaniny wełnianej. 7.fuksja. 8.bierność. 9.dychawica. 14.magma z wulkanu. 15.mit. skrzydlaty koń. 17.dozorca w obozie hitlerowskim. 18.Salvador, hiszpański malarz. 21.element dekoracyjny drzwi. 22.rzeka we wsch. części USA. 23.facjatka. 24.długotrwały ogień artyleryjski. 25.starożytne liczydło. 26.odgłos głosu. 28.wysoka czapka turecka. 34.pierwiastek chem. liczba atom. 92. 35.omen. 37.gruzy. 38.kmieć zależny od księcia. 41.miarą kamieni szlachetnych. 43.bylina z ogródka. 44.najwierniejszy przyjaciel człowieka. 46.lubi pouczać innych. 48.unosi się nad mokradłami. 51.lotokot z Filipin. 52.imię męskie. 53.średniow. gra w karty. 54.dawn. czaple pióro - ozdoba kapelusza. 55.atak bandziora. 56.wino węgierskie. 57.gruba gałąź. 58.kotew.

**Krzyżówkę opracował Władysław Działak**

Rozwiązanie krzyżówki prosimy wysłać na adres: **Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3.** Czekamy do 11 października br. Upominek za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim wydaniu „Naszego Regionu” otrzymuje **Wanda Wiech**. Prosimy Panią o kontakt: 41 248 18 20, wew. 406.

## Co to za miejsce? Konkurs



Państwa zadaniem jest odgadnięcie, gdzie możemy ujrzyć taki widok szybując nad Świętokrzyskiem. Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji „Naszego Regionu” do 11 października br. Miło nam poinformować, że upominek za poprawną odpowiedź dotyczącą fotografii opublikowanej w „Naszym Regionie” nr 8 (140)/2018 otrzymuje Pan Marek Wroński. Na zdjęciu znajdowało się Opactwo Cystersów w Wąchocku. Prosimy Pana o kontakt z redakcją pod nr tel. 41 248 18 20, wew. 406.

## Zamach stanu



„Pocałujta w d ... wójta!” (bez kropek po „d”).

III

Wójt, mimo wydarzeń poprzedniego dnia, zdawał się zachowywać się. Mimo nieco podkrążonych oczu - wyglądał krzepko.

- Ten polityczny atak był wymierzony w najbardziej demokratyczny, że tak powiem, organ! - grzmiał wójt. - Mój organ! Znaczący się - w demokrację! Całowanie w to, co pisze w ręce, jest zamachem na wolność obywatelską! Jest, że tak powiem, atakiem na jutrzeńską swobodę i aniola prawdy! Czyli na mnie!

Poszept wypełnił salę urzędu. Pierwszy równowagę odzyskał Zaspany Stefan.

- Nie żebym bagatelizował, wójcie, wasz organ! Nie żebym usprawiedliwiał kostropatą rękę malarza - wicherzyciela. Ale po mojemu - to napisało dziecko. Pocałujta w rękę, bracia i siostry, matkę swoją stareńką zawsze robiło się przez „u” zwykle znaczący otwarto! Pocałujta narzeczoną nadludzkim wysiłkiem na zabawie w remizie odzyskaną, też się robiło przez „u” zwykle. Że o całowaniu pierścienia biskupa nie wspomnę! Elementarne zasady ortografii zawsze szły za plecami wielkich rewolucjonistów. Kreskowane „ó”, co każe całować w wiadomo co wójta, nieudolne pismo i tania farba z demobilu wskazuje, że ten napis wykonało jakieś dziecko.

- Bzdura - wójt pozbył się z płuc zbyt wielu ilości powietrza. - To jest próba obalenia demokratycznego organu! Wyciąg polityczny wszedł w ostatnią fazę! Nie jakieś dziecko, tylko wrogowie demokracji!

- Dziecko, wójcie, dziecko...

- W takim razie dziecko... wrogów demokracji! - sapnął wójt i opuścił salę.

IV

W miejscu gdzie dwa dni wcześniej wicherzycielski napis nakazywał hołdowanie nieprzyzwoitym zwyczajom wobec gospodarza gminy, o poranku petenci urzędu sylabizowali: „Nie całujta w d... Wójta”.

- No, tego na pewno nie napisała ręka dziecka - orzekł wyciągając paczkę papierosów Zaspany Stefan i potarł ostentacyjnie brodę. - To napisała ręka inteligentna.

Wójt pojawił się w gabinecie nieco spóźniony, ale w świetnym humorze i natychmiast zażądał kawy. Sekretarka, Eulalia Osa w Pasie spełniła życzenie.

- Ład i praworządność zwyciężają - zawyrokował. - Zdrowe myślenie nie poddaje się wicherzycielskim knowaniom i pokonuje wywrotowe wybryki - oznajmił wójt i wyjął z kieszeni pilnik do paznokci - Nibynitro a zmywa się do d... Znaczący się, za przeproszeniem, do kitu.

Dyskretnie rozartł opuchnięte powieki, ziewnął i zasnął w fotelu. Eulalia Osa W Pasie poprawiła ukradkiem fryzurę.

Softys Julian

**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

**Redakcja:** Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 248 18 20 (wew. 406) [www.sejmik.kielce.pl](http://www.sejmik.kielce.pl) email: [nasz.region@sejmik.kielce.pl](mailto:nasz.region@sejmik.kielce.pl)

**Redaktor Naczelny:** Dariusz Detka

**Sekretarz redakcji:** Robert Siwiec

**Redaguje zespół:** Małgorzata Niewczas-Sochacka, Paulina Strojna